ODY Z HORACYUSZA.

przekładania *Ignacego* SZYDŁOWSKIEGO.

Do Augusta Cezara.

Zdarzony nadzwyczayny wylew Tybru i nawalne burze, uważając poeta jako znaki gniewu Bogów z powodu zabicia Juliusza Cezara i woyny domowey, a ztąd lękając się klęsk nowych, do odwrócenia ich wzywa opiekuńcze Rzymu bóstwa, naywiększą zaś nadzieję pokładając w bogu Merkurym, opiewa go przebywającym w Rzymie w osobie Augusta Cezara, który gotował wtedy wyprawę na Partów naród łączący w sobie Medów i Persów.

Jam satis terris nivis. I. 2.

Już dosyć śniegu i gradu na ziemię
Zesłał Bóg bogów trwożąc Marsa plemię,
Dość uzbroiwszy piorunem prawice
Ciskał w świątnice.

Bała się ziemia strachem przerażona,
By nie powrócił wiek Deukaliona
Kiedy Proteusz na wierzch gór wysoki
Pędził swe Foki.

W koło wierzchołków drzew ryby igrały
Gdzie przedtém lotne gołębie siadały,
A trwożne sarny przez wody wezbrane
Były miotane.

Widzieliśmy jak od Hetrusków brzegu
Nagły wód odlew cofnął Tyber w biegu;
Westy przybytki i Numy zalały
Pomniki, wały.
Czuły na żony zbytnie narzekania
Mścić się Cezara Tyber się nakłania,
I chociaż Jowisz niechciał Rzymian szkody
On wzdął swe wody.
Nie mnogie zbrodnią ojców pożne plemie,
Dowie się wojen niszczących tę ziemię,
Jak broń którąby Rzym Persów ukrócił
Na siebie zwrócił.
Któregóż wezwie lud ginący Boga?
Jakie błaganie przyymie Westa sroga,
Od świętych panien gdy hymny śpiewane
Nie są słuchane?
Komuż moc nada Jowisz zbrodni zmycia?
Twego Apollo na pomoc przybycia
Coć obłok barki ozdobne okrywa,
Każdy z nas wzywa.
Lub cię Wenero z słodkiemi uśmiechy
Którą otacza miłość i uciechy.
Albo ty Marsie zaniedbane syny
Dzwigniy z ruiny!
Obrzydź bóy z sobą co toczą rodaki,
Choć mord cię bawi i świetne szyszaki,
Choć w krwawych czynach twarz grożąca zgubą
Jest tobie lubą.
Ty zaś lotnemi ozdobiony pióry,
Coś przywdział postać Augusta, Merkury!
Z którego ręki ściga sprawców kara
Smierci Cezara.

Opoźń twóy powrót w niebieskie krainy,
I długo wesoł baw między Kwiryny,
Nie znikay zrażon zbrodniami naszemi
Z wiatry chyżemi.
Tu racz wspaniałe tryumfy odbywać,
Tu się chciey oycem i wodzem nazywać,
Niech Med bezkarnie Rzymian nie napada
Gdy Cezar włada.

Do Wirgiliusza.

Życzenie szczęśliwey do Aten podróży morskiey, a narzekanie na pierwszych wynalazców żeglugi jako sprawców rozłączenia się z naymilszym przyjacielem.

Sic te Diva potens Cypri I. 3.

Niechay cię Cypru potężna Bogini,
Niechay Heleny bracia świetne zorza,
Niech Eol wiatry zamknąwszy w jaskini
Japyxa tchnieniem prowadzi przez morza,

Aby po biegu bezpiecznym Wirgili
Który ci, Nawo! powierza swą głowę,
Na brzeg Attycki w szczęsney wysiadł chwili:
Zbaw, zaklinam cię duszy mey połowę!

Dąb pewnie z miedzią troistą pierwszemu
Czułość i trwogę od serca przedzielił,
Co się niebaczny morzu niepewnemu
W ułomnéy łódce poruczyć ośmielił.

Ni Akwilonów z Afrykiem niezgody,
Ni go posępne trwożyły Hyady,
Ni wściekłość Nota co Adryi wody
Wzburza, uśmierza, swey słuchając rady.

Jakiż mógł zrazić rodzay śmierci tego?
Kto pływające monstra suchem okiem
Kto widział wały morza zhukanego,
Ni skał Epiru uląkł się widokiem?

Na próżno mądry Bóg przestworem wody
Lądy od siebie na zawsze odrywa,
Kiedy łódź morskie nietykalne brody
W brew woli jego zuchwale przebywa.

Na wszystko gotów człek zapamiętały,
Slepo do zbrodni zakazanych leci,
Nieszczęsną zdradą Prometey zuchwały
Ogień niebieski między ludźmi nieci.

Po wykroczeniu tém, zaległy ziemię
Suchot, gorączek, niezwyczayne roje,
A śmierć niezbędna niszcząc ludzkie plemię,
Wcześniey ofiary zabierała swoje.

W powietrzne kraje wzniesion Dedal pływa
Odmowionemi człowiekowi piòry,
Acherontowy nurt mętny przebywa
I zwiedza Herkul dóm piekieł ponury.

W niczem śmiertelni trudności nie znamy,
Niebaczni dążym do niebieskich progów,
Ani przez zbrodni nasze dopuszczamy
By groźny piorun złożył oyciec bogów.

Do Augusta.

Pochwały bogów, bohatyrów i wielkich mężów, a na ostatek Augusta z życzeniem aby pierwszym był po Jowiszu.

Quem virum aut heroa I. 12.

Jakiego męża albo bohatyra,
Którego Boga przedsiębierzesz głosić?
Klio! czyy zaszczyt, gdy twa zabrzmi lyra,
Lub flet zanuci, echo ma roznosić?

Albo po ciemnych gajach Helikonu;
Lub po wierzchołkach Pindu czyli Hemu
Skąd urok słodki Orfeusza tonu
Wiodł lasy rade przysłuchać się jemu.

Gdy nucił biegły w sztuce Kalliopy,
Spienione rzeki płynąć przestawały,
Pęd wiatrów wolniał, a dęby szły w tropy
Za nim i czuły dzwięk słyszeć umiały.

Kogoż mém pieniem wielbić zacznę wprzody
Jeśli nie oyca bogów i stworzenia?
Co rządzi ziemią i morskiemi wody
Co pory czasu na świecie odmienia?

Stąd nic się nadeń większego nie rodzi,
Nic coby równem lub bliskiem mu było
Po nim jednakże naypierwiey się godzi
Aby me pienie Palladę głosiło.

Dzielny w potyczkach nie zamilczę cieb
Bachu, ani cię Dyano łowczyni,
I twe pochwały będę śpiewać Febie
Któr ego groźnym pewna strzała czyni,

Zabrzmię Alcyda, powiem Ledy synów
Sławnych, jednego w kierowaniu koni,
Drugiego w boju z dokazanych czynów
Którego wszystko ustępuje broni.

Tych gdy przychylna maytkom błyśnie zorza,
Ustają wichry, pierzchają obłoki,
Nie wrą bałwany zhukanego morza
Co wprzód ryczały szturmując opoki.

Romula po nich, czy spokoyne Numy
Opiewać będę pierwey panowanie ?
Nie wiem .... czy znaki Tarkwinowey dumy,
Czyli Katona szlachetne skonanie.

Regula, Skaurów, Emila co zgonem
Wielka mu gardzić doradzała dusza
Z roskoszą zabrzmię uroczystym tonem,
Powiem Kamilla, powiem Kuryusza,

I Fabrycego, którychto surowe
I mierne życie czyniło sławnemi,
Szczupłe schraniało mieszkanie domowe
Tych w boju dzielnych zbawcow rzymskiey ziemi.

Jak dąb co z wiekiem kryje w chmurach czoło,
Sława Marcella tak wzrostu nabiera,
Gwiazda Cezara jak xiężyca koło
Żywsze od innych światło rospościera.

Oycze i stróżu rodu człowieczego!
Tobie odwieczny wyrok zostawuje
Pieczą o całość Cezara wielkiego,
Ten niech po tobie światu rozkazuje.

On czyli Partów grożących Łatynom,
Czy naród Serow lub Indów podbije,
I hołd należny biorąc wielkim czynóm
Skroń chlubnym laurem w tryumfie okryje.

Z słusznością mnieyszy w potędze od ciebie,
Sprawować będzie wielkie świata kraje;
Gdy ty wspaniały tocząc wóz po niebie
Zeszlesz pioruny na nieczyste gaje.

MILON I CHLOE.

PASTERKA.

Ty, którey czarne oczy milsze mi sto razy
Nad ten chłod porankowy, nad pol mych obrazy.
Jak lubię patrzeć na twe kręte włosy ciemne,
Gdy z niemi różnie grają wietrzyki przyjemne,
Lub gdy wiązanie z kwiatów oblecze twe czoło,
Gdy uśmiech po twych ustach błąka się wesoło.
Urok jakiś tajemny w każdém twém ruszeniu
Duszę moję ponurza w lubem zachwyceniu.
Ah co za roskosz! gdy się do tańca zabierasz,
Gdy koralowe usta do śpiewu otwierasz.
Słyszałem, ah! słyszałem dnia onegdayszego
Gdyś tak wdzięcznie śpiewała dla oyca starego,
Gniewałem się na ptaszki, gniewałem na krzewy,
Że ich zmieszana wrzawa tłumiła twe śpiewy.
    Dziś mi dopiero zbiega wiosna dziewiętnasta,
Mam urodę wysmukłą, twarz czarno zarasta,
Włos czarny spada z ramion w kręcone pierścienie,
Sam gładki, serce czułe i czułe spoyrzenie.

Nikt się ze mną nie śpiera o pieśni na flecie,
Mléka mam podostatkiem i w zimie i lecie.
Zechcesz w mych błoniach wdzięcznym cieszyć się widokiem,
Tysiące owiec przed twem rozsypią się okiem.
Ich śnieżystość dobrana wśród zieloney trawki
Nietrudzącey umysłu przyczyni zabawki.
Lekkie kozy okryją góry niebotyczne,
Padół napełnią stada i obory mléczne.
Końce szerokich dolin ogranicza morze,
I gdzie słońce zapada i gdzie wstaje zorze.
Stąd gdy w południe słońce zacznie ci dopiekać,
Będziesz mogła do chatki Milona uciekać.
Milszego nad nią nigdzie nie szukay mieszkania,
W niey się uciecha czysta przed tęsknotą schrania.
Sciany domku źwierzęce opinają skóry,
Z okien rozliczne dary obaczysz natury.
Rozrosłe pigwy wieyski ocieniają ganek,
I zamieniają upał w chłodnawy poranek.
Poniżey woda spada w obrusy srebrzyste
I błyskocąc nurty swe toczy przezroczyste.
A przebiegając łąki, przebiegając lasy,
Daleko spadków swoich zanosi hałasy.
Spoyrzyy jedno na drzewa, jak każde w swym czasie,
Gotuje ci dań różną w owocach i krasie.
Wszystko to moja własność; czegoż żądasz więcey?
Lecz dla nichżebyś miała kochać mnie goręcey?
Cała piękność okolic już dla mnie zmartwiała,
I pan niszczeje w smutku i dziedzina cała.
Tak się użalał Milon, kiedy Chloe skryta
Słuchając skarg, w czułości jego prawdę czyta.
Wyydzie tedy z ukrycia i ku niemu zmierza,
I takiemi słowami koi żal pasterza:

Bierz mnie już do twey chatki Milonie móy miły!
Oddawnaby się dłonie nasze połączyły,
Gdyby n. przeczna wola macochy niechętny:
Dotąd mi żałość wzbudzał ten jey upor wstrętny.
Teraz gdy nasze nie ma przeszkody kochanie,
Twoja Chloe wraz z tobą u ołtarza stanie,
Ty mi przysiężesz wiarę, ja przysięgam moję.
Tak dawszy dłonie weszli do chatki oboje.

Janusz Wirion.

MARZENIE WIEYSKIE.

Przesąd jest powszechny, że tylko w miastach bawić się można; a osoby wysokiego tonu stołeczne tylko zebrania wielkim światem i wesołym pobytem zowią, słodkie chwile pędzone w zaciszu wieyskiém sądząc bydź nayniezznośnieyszém wygnaniem. Źródło, skąd pochodzi ten wstręt do spokoynego życia, trudném jest do odkrycia. Co prowadzi człowieka do tego nieustannego ruchu? W jakim celu szuka on wszelkim sposobem aby mógł uniknąć od zastanowienia uwagi nad sobą samym? Czyli obowiązki, których od niego społeczność mieyska wymaga, są dostatecznieyszym żywiołem do jego szczęścia i uspokojenia umysłu nad te, które on sam na siebie w odosobnieniu wkłada? Czyli się to więcey z naturą jego zgadza, bydź zawsze miotanym różnemi namiętnościami, niżeli żyć spokoynie? Są to

zagadnienia jeszcze nierozwiązane; rozmaitość umysłów i gustów robi je podobnemi do węzła gordyyskiego: wiele wieków upłynie nim się znaydzie mędrzec który je zdoła ułatwić.

Dążyć do szczęścia jest przedmiotem każdego człowieka, każdy ubiega się za jego blaskiem, chociaż nie wielu zdołało doyrzeć słaby ledwie promyk w samém zjawieniu niknący. Możnaż go tedy przyznawać temu albo owemu mieyscu? „Cierpienia, mówi Horacyusz, równie wstęp mają do pałaców złocistemi oponami okrytych jak do naynędznieyszey lepianki.“ Nie to jest zatém uszczęśliwieniem co nas zewnętrznie swym blaskiem otacza; lecz wewnętrzne uczucia nieoddzielne od naszych postępków. Uniknąć przed wyrokami i igrzyskiem losu nie jest w mocy ludzkiey. Lecz w miastach gdzie namiętności wszelkiego rodzaju są podniecane, gdzie miłość własna walczyć musi częstokroć z prawdziwém przekonaniem, gdzie prawda rzadko się pokazuje bez zasłony, szczęście i spokoyność zdają się bydź więcey oddalone, niżli od wieśniaków, którzy bardziéy zbliżeni do przyrodzenia, znaydują w niém bogactw niewyczerpane źródło.

Te domy wymyślne, te gmachy niebotyczne wzniosły się na ziemi w ten czas, kiedy się człowiek oddalił od swego błogiego pierwiastkowego stanu. Bóg nieosadził Adama w przepysznym pałacu, lecz w mieyscu gdzie bieg Tygru, Eufratu, nieustanna zieloność drzew, wonie kwiatów, widok zawsze wolny słońca, sklepienia górne rzęsistemi okryte gwiazdami, były jedyną jego ozdobą: pier-

wsze zatém mieszkanie człowieka nieskażonego żadną namiętnością, nie było dziełem pięknęy architektury, lecz więcey się zbliżało ku wyobrażeniom jakie o wsi mamy.

Żądza wyniesienia się nad drugich, chęci pogromienia słabszych, zdają się bydź początkiem miast utworzenia. Nic nie masz wprawdzie nagannego zamieszkiwać one w celu dobra społeczności. Lecz ileż to takich których próżna chęć znalezienia mniemaney zabawy do miast przywołuje? Porzucają swe domy, dzieci, nayświętsze obowiązki, ciągną ostatnie reszty dla dogodzenia swym chuciom, chciwie dążąc do tych rozrywek, które częstokroć znaydują zatrute jadem zgryzoty, niespokoyności i nudów. Nie zawsze jest roztropnie dogadzać swym chęciom. Jeśli sława zwyciężenia żądz swoich, nie jest tak świetną, jak czyny bohatyrskie, przyznać jednakże można, że jey ciche skutki są pożytecznieysze dla ludzkości.

Nie jestem zatém, aby od społeczności unikać; człowiek albowiem do niey jest stworzony; można jednakże żądać aby się więcey zastanawiano w wyborze. Mała liczba miast w kraju naszym i odległość ich pozwalają nie wielkiey części mieszkańcóm pędzenia w nich życia: a nawet niepowinniby nadto ubiegać się za nimi ci, którzy mają wszystko utworzyć dla swojey wygody i dla polepszenia losu poddanych, więcey dawać uwag na szczegóły prowadzące do cywilizacyi onych i wydoskonalenia rolnictwa jako prawdziwego źródła bogactw szczególnych mieszkańców a przez to i całego

kraju. Bytność dziedziców w ich majątkach, odmieniłaby z czasem postać Litwy, wygodne domy, przyjemne ogrody wzniosłyby się na mieyscu tych zaniedbanych mieszkań (a), rolnik uciśniony, pod okiem pana żyłby swobodniey, a stąd każdego szczególne o swém dobru zajęcie się, stałoby się powszechném bogactwem narodu.

Skład życia wieyskiego może być tak powabnym i miłym jak i mieyskie: lecz wychowanie kobiet naszych więceyby dążyć powinno do tego aby się przywiązywać do zamiłowania obowiązków, które na nie przyrodzenie wkłada, a mniey ubiegać się za czczém bawidłem światowém i życiem mieyskiém. Dzisiay się one naywięcey sposobią do tego ostatniego trybu życia. W pierwszych latach wychowania lekkie im dają wyobrażenia o obowiązkach żon przychylnych, czułych matek

(a) Nie jest to powszechnie. Niektóre domy i ogrody są godne pochwał. Pałac JW. Morykoniney w Towianach jest podług dobrey architektury i wybornego gustu: pałac w Postawach u JW. Hr. Konstantego Tyzenhauza, jak się ukończy, w rzędzie wspaniałych budynków liczyć będzie można: i wielu innych. Ogród Xiążęcia Sapiehy w Dereczynie jest zadziwiający, a gust angielski pomieszany z dawnym francuzkim, nadają mu oryginalną piękność. Ogrody w Towianach, w Rożance, w Żołudku, w Rohoźnicy, są także godne pochwał. Połączenie zaś tego wszystkiego razem, jako domu, ogrodu i gospodarskiey budowli, widzieć się daje w Rakiszkach u JW. Hr. Ignacego Tyzenhauza. Byłam tam w r. 1812. W pośród nędzy powszechnie panującey pod ten czas w Litwie, ten majątek we wszelkie opływał dostatki. Samego dziedzica nie było; lecz geniusz jego wszędzie zdawał się bydź przytomnym. Byłam przyjęta od młodey Hrabianki ze zwyczayną jey uprzeymością, jaka charakteryzuje prawdziwą Polkę.

i rządnych pań; ale natomiast przymuszają je aby się wydoskonalały w muzyce, rysunku i tańcu. Nie przeczę że te talenta robią powabnemi niewiasty, że dodają czasem przyjemności w pożyciu, lecz wątpię żeby się mogły przyczyniać do prawdziwego szczęścia męża. Niech one stanowią część tey edukacyi, ale niech się nie stają szczególnym przedmiotem: niech pierwiastkowa nauka zaczyna się od zaszczepienia w ich sercach moralności, wpojenia i ugruntowania prawideł religii, z resztą niech poprzedzają te wszystkie nauki, które formują duszę i wzmacniają umysł: częstokroć ze złego wyrozumienia celu, do którego nauki dążyć powinny, złe też wynikają skutki. Mam tu na względzie to niedokończone wychowanie powiększey części młodych panienek. Ileż to rodziców cieszy się niezmiernie, że ich córki *trochę szczebiecza po francuzku*, *grają różne sztuczki na fortepianie lub na gitarze*, *tańczą tamburyny i gawoty*, nie czując że ich wydatki stają się w istocie straconemi; bo nie ten jest główny cel wychowania.

Zbyt powierzchowna znajomość języków, ani im służyć może do tłumaczenia się łatwego w rozmowach, ani też kierowania nauk dzieci. Małe te ich światełka gasną prędko, i w końcu zamiast nauk fałszywe tylko wyobrażenia snują się im po głowie o tém wszystkiém czego się z dźwięku a nie z rzeczy uczyły. Podług mego zdania, pierwiastkowa edukacya powinna się zaczynać od poznania gruntownie języka rodowitego; z mlékiem dzieci niech wysysa-

ją miłość ku oyczyźnie. Zamiast cytowania anekdotek królów angielskich, francuzkich, umieć na pamięć pierwey powinne, bohatyrskie czyny Piastów, Jagiellonów, Sobieskich, a w życiu Chodkiewiczów, Tarnowskich, Żołkiewskich, Zamoyskich, Czarnieckich, znaydą tyle wzorów cnót wszelkiego rodzaju jak w obcych krainach. Języki zagraniczne posiadać iest wielką zaletą, lecz dla tego oyczystym pogardzać jest większym nierównie występkiem. Anglik, Rossyanin, Francuz, rumieniłby się z nieumiejętności swego rodowitego języka, u nas zaś częstokroć chlubią się z niey. Juliana Niemcewicza komedya pod tytułem: *Pan Nowina*, jest wyborną krytyką tey Cudzo-manii.

Wychowanie kobiet dążyć powinno jedynie do ułożenia ich charakteru. Dusza i reputacya dobra są pierwszym ich zaszczytem. Byt zaś niewiast cały wsparty jest na stanie małżeńskim; ten dla nich albo stanowi szczęście w ich życiu, lub okrywa czarną zasłoną ich przyszłość. Moc cierpień źle dobranego tego związku przechodzi wszystkie nieszczęścia ludzkie; widzieć się zawsze samą i wszędzie samą, wlec za sobą okropny ciężar życia którego nikt nie ulży, walczyć nieustannie samey przeciwko wyrokom losu, czyż to się nazywa żyć? Powiem prędzey ze S. Augustynem, jest to *śmierć żyjąca*. Kobieta w mężu i dzieciach założywszy swe szczęście, poświęcając każdy moment czasu dla tych istot, niedozna nigdy i nigdzie nudów, serce napełnione temi zaletnemi przymiotami, wszędzie jey życie miłe zrobią. Skład życia mieyskiego od-

dala więcey od tych obowiązków. Wizyty, bale, teatra, zaymują w dniu wszystkie godzin y, mało zostawując czasu na urządzenie dom owe. Zajęcie się zupełne mężem i edukacyą dzieci, nie naraża kobiet na zdradne niebezpieczeństwa ubarwione przyjemnemi farbami na świecie. Wszystkie te zwodnicze roskosze, stają się sidłami w które one mimowolnie wpadają, drogi zaś które im się zdawały bydź usłane kwiatami, chcąc przebiegać z sercem napełnioném radością, znaydują się zasypane cierniem: tęsknota pożerająca ich duszę tłumiąc wszystkie uczucia na zawsze zatruwa ich szczęście i spokoyność. Szczęśliwa która oddalona od czczych powabów świata, pędzi swe życie w ustroniu, młodość jey żadną nie zachwiana burzą przygotowywa jey starość bez trwogi i żalu. „Szczęśliwy który „zamiast przebiegania różnych krain, żyje „w swojém zaciszu, nieznając innego nad „swóy horyzont, i dla którego wieś naybliższa „jest ziemią obcą. Przekonany jest, że nie„winność znaleźć można w lepiankach, ho„nor w pałacach a cnoty w świątyniach. Cała „jego sława i prawidła religii są, aby uszczę„śliwiać, co tylko jego otacza. Nie ma on „w ogrodach swoich, ani owoców azyatyckich, „ani cieniów drzew amerykańskich; ale ro„śliny krajowe napełniające sady, stają się „roskoszą dla jego dzieci i żony. Nie żąda on „pomników wspaniałey architektury dla ozdo„bienia swego krajowidu (b), drzewo pod któ-

(b) Paysage.

„rego cieniem człowiek cnotliwy spoczywał,
„przypomina mu nayznakomitsze wypadki,
„topole (c) w lasach znaczą mu prace Herku-
„lesa, a liście dębowe, korony uwieńczające
„bohatyrów w kapitolium (d).“

NIEWIADOMSKA.

(c) Drzewo niegdyś Herkulesowi poświęcone.
(d) *Bernardin de St. Pierre*, Etude de la nature.

O CZYTANIU BIBLII W TERAŹNIEYSZYCH JĘZYKACH.

Krótki wyciąg myśli z obszernego listu Arcybiskupa Fenelona (a) .w odpowiedzi na zapytanie w tey mierze, pewnego biskupa.

. . . Dowodzić tego nie trzeba, że w pierwszych wiekach kościoła było w wielkiem używaniu wiernych, czytanie xiąg pisma Sw., które, jako też i całe nabożeństwo w czasie ofiary, zaraz od samego początku, czy to na wschodzie, czy na zachodzie, nie w jnnym bywało języku, tylko w takim, jakim wszyscy mówili, tojest, greckim, albo łacińskim. Świątobliwi zaś i gorliwi pasterze dokładnie tłu-

(a) *Franciszek de Salignac de la Mothe* Fénélon arcybiskup xżę kameraceński (Duc de Cambray) znajomy

maczyli i objaśniali wiernym, jedne po drugich xięgi pisma swiętego: jako SŁOWA BOZKIEGO dla ludzi. Poszło zatém, że bydź musiała u wszystkich wiernych, więcéy jak dostateczna znajomość xiąg świętych. A ta się jeszcze osobném i domowém czytaniem dopełniała. S tém wszystkiém, zawsze i wtedy bacznie kościół z udzielaniem tak drogiego dla wiernych skarbu postępował. Wiedział komu go miał powierzyć i udzielić: że tylko tym, co mocniéy w wierze i chrześcijańskich cnotach postępowali. Potrzebnéy w téy mierze uwagi i rozeznania dany był przykład i w starym zakonie: gdzie nie wszystkim bez różnicy, pozwalano czytania całego pisma, lubo je wszyscy znać byli powinni. Tak gdy z jednéy strony podają się w kościele chrześcijańskim powszechnie dla wszytkich wierzących, xięgi pisma świętego, z drugiey nie inaczey, tylko wedle usposobienia i potrzeby czytelników dozwolone bywają.

Jakże niebezpieczném byłoby mniemaniem rozumieć, że się gruntownie chrześcijaninowi prawd wiary swojéy nauczyć nié można, bez czérpania ich samemu w źródle pisma świętego. „A gdyby apostołowie (mówi to S. IRE-„NEUSZ (b) drugiego zaraz wieku po Chry-„stusie żyjący): gdyby apostołowie jak by-

autor Telemaka mąż zasłużony w naukach i kościołowi: na dworze Ludwika XIV nauczyciel wnuków jego: urodzony roku 1651 żył do r. 1715.

(b) Adversus haereses lib. 1. c. 4.

„ wało w początkach opowiadania ich wiary
„ Chrystusa: swoich nam pism poźniéy nie
„ zostawili; azaliżby nie należało wiernym
„ trzymać się (jak się od początku trzymali pier-
„ wiastkowi uczniowie apostołów) samego ich
„ ustnego podania, czyli TRADYCYI? któréy
„ skład naprzod i to przed pismem był i jest
„ złożony w kościele przez samychże apo-
„ stołów i ich następców. Prócz tego, wiele
„ z grubych narodów żadnego pisma i sposo-
„ bu pisania nieznających, przyjęło wiarę Je-
„ zusa Chrystusa i onę statecznie u siebie nie
„ w xięgach, których czytać jeszcze nie umie-
„ li, lecz w zniewolonym dla prawdy umy-
„ śle, głęboko zachowali. Gdyby im kto po-
„ tém inną jaką naukę, nie tę którey się z o-
„ powiadania wiary od apostołów nauczyli
„ ogłaszał; azaliżby go słuchać mogli? i nie
„ poczytali raczéy mowy jego za bluźniérstwo?
„ Bo mogliżby utrzymujący się przy dawnéy
„ TRADYCYI od apostołów przyjętéy, dopuścić
„ u siebie, obcéy dla siebie nauki?..“ S te-
go, tak wyraźnego i dla czasów naszych, zeznania wielkiego w kościele Bożym nauczyciela, prawie spółczesnego samym apostołom: oczywiście się pokazuje, co jest w istocie: że było wielu, i wielu bydź musi chrześcijan prawdziwych, dobrze utwiérdzonych w wierze i świątobliwości chrześcijańskiey: którzy atoli nigdy xiąg swiętych pisma świętego ani w ręku nié mieli. Dosyć było jednakże dla nich i dla przykładnéy świątobliwości chrześcijańskiego ich życia, czego się już nauczyli z ustnego podania czyli TRADYCYI: nieprzerwanie

pomiędzy ludźmi od pokoleń do pokoleń przechodzącéy.

Kościół który poźniéy podawał w biblii święte Słowo bozkie i na pismie; dawał je naprzód bez żadnego pisma. Ale szanowanie wiary przez synów kościoła i przywiązanie do niéy, nieskończenie większy dla zbawienia pożytek w nich czyniło; a niżeli następnie poźnieysze u wielu czytanie bez świątobliwości xiąg świętych... Co już S. Ireneusz świadczy o chrześcijanach swojego wieku; to S. Augustyn (c) powtarza za swoich czasów: o żyjących daleko od zgiełku świata, na osobnosci pustelnikach. „ Chrześcijanin albowiém „ tak zbawiennie utrzymujący się wiarą, na„ dzieją i miłością chrześcijańską, nie potrze„ buje nawet, żeby miał przed sobą xiążki „ pisma świętego, chybaby dla drugich nauki „ Jakoż wielu pustelników, dodaje tenże Świę„ ty doktor: szczególnie przy tych świętych „ trzech cnotach, świątobliwie żyje po pusty„ niach: nié mając żadnéy ze świętych xiąg „ pisma bożego... Bo kościół przez postano„ wionych dla wiernych pasterzów i nauczy„ cielów wiary i obyczajów chrześcijańskich, „ żywém jest pismem dla nauki wiernych, we„ dle ich potrzeby. Stąd Sty Augustyn w tymże „ duchu odzywał się do słuchaczów swoich „ Uważaycie dobrze pismo święte. Nato my „ dla was i waszą xięgą jesteśmy". *Intenti estote ad scripturas: codices vestri sumus.*

(c) De doctrina Christiana lib. 2. c. 36.

...Kiedy już powszechnieysze było u wiernych czytanie i odczytywanie pisma Sw., wykładając je dokładnie, z naywiększą pilnością i zbudowaniem pasterze święci i nauczyciele, trzymali się nieodstępnie ustnego podania apostolskiego, czyli nieprzerwanéy TRADYCYI: nieustannie baczni i troskliwi, żeby nikt do własnego swego rozumienia, nie ważył się naciągać żadnego textu, oprócz tego, jak kościół stanowił i podawał. Gdy się zaś wciskał podeźrany jakiego textu wykład; zgromadzali się biskupi: i ułatwiały się zachodzące trudności. W kościele mianowicie łacińskim, znoszono się zawsze ze stolicą apostolską: aby żadnéy różnicy w wierze i wyznaniu onéy nie było. A tak sama zniewalająca nieuprzedzone umysły prostota wiary bozkiéy, uległość wiernych, powaga przykładnego życia pasterzów i nauczycielów duchownych, i onych nieporównana w nauczaniu zdrowéy nauki troskliwość, wszelkie nadużycie i złe rozumienie uchylała. Lubo się nieraz trafiało, że i wtedy, szczególne rozmaitych domniemaczów mniemania, dawały inne, nie takie, jakie od początku przyjął kościół i następnie wiernie zachowywał i zatwierdzał, textów pisma świętego wykłady. Smutna przyczyna widocznie szkodliwych i niebezpiecznych między wiernymi jednéyże wiary wyznawcami sprzeczek. Swięty Piotr w naypierwszym wieku zaczynającego się chrześcijaństwa, już postrzegał tę gorszącego przykładu niejednostayność: i daje wiedzieć, że w listach Swiętego Pawła, niektóre mieysca do pojęcia trudnieysze, nie-

stateczne i płoche umysły źle biorą i wykładają *na zgubę swoję*.

Ale w przeciągu wieków, i bliższych nam czasach, (że o teraźnieyszych nie spomnę) pomnożone targnienie się na ustawy powszechnego kościoła, opaczne wykłady pisma świętego, naciąganie do swego zdania textów, stało się przyczyną bardzo sprawiedliwą, że kościół czyli rząd onego, daleko większą uznał potrzebę troskliwszéy ostrożnosci, w pozwalaniu czytania xiąg świętych: ażeby ten chléb, który jest na życie wieczne posiłkiem upokorzonych w duchu wiary, nie obracał się w truciznę niepowolnym i pysznym umysłom. Tym większą jeszcze potrzebę tego wskazały następne czasy: gdy pastérze dawnieyszéy powagi swéy pozbawieni, i zastępujący różnego stopnia miesce ich duchowni, po znacznieyszey części okazali się mniéy bacznymi, mniéy troskliwymi w nauczaniu i wykładzie Słowa Bozkiego: a świeccy stali się daleko bardziéy niepowolni, więcéy sobie samym ufający, i zawodnym nowościom przychylni. Musiała więc bydź koniecznie powściągniona tym bardziéy, owa dworna ciekawość w przybieraniu się do czytania pisma świętego: niestosuniu się do jego i kościoła wyroków, czytelnika. W rozwolnieniu zatém zdań i obyczajów, nié mogła się następnie tyle od kościoła czytaniu wiernych udzielać biblia, ile wprzód było: przy większéy i prawdziwéy pobożności chrześcijan, umiarkowaniu i skromności: która pozwolenia sobie rzeczy świętéy, nie myśliła na złe używać.

Tak w dawnieyszych gorliwego chrześciaństwa czasach, mianowicie w prześladowaniach, widzimy w historyi że kościół i niepoświęconym na kapłaństwo wiernym, pozwalał niekiedy do domów brać nayświętszą Eucharystyą, albo ją ze sobą w podroży miewać. Ponieważ wtedy kościół mógł bydź dobrze pewnym o czystości sumienia wiernych swoich, i o niezaprzeczonéy świątobliwości ich życia. Gdy poźniéy w samym tylko przybytku pańskim, nie bez należytéy ostrożności, udzielaną mieć chce też samę Eucharystyą. Nie odmienia się w téy mierze kościół, lecz mu odmiana w wiernych, potrzebną zewnętrznéy karności odmianę wskazuje. Ale co do pisma świętego i w pierwiastkowych, tak świątobliwych chrześcijaństwa wiekach, nieinaczéy swym wiernym pozwalał xiąg świętych czytania kościół; tylko pod przewodnictwem pasterzów, oświeconych w duchu wiary nauczycielów, którzy dobrze do takowego czytania usposabiać mogli i usposabiali. Bo cóż może znaczyć pisma S. czytanie i odczytywanie, bez dobrego przygotowania i usposobienia?...

Już na skutek trydenckiego postanowienia, (d) wyrok stolicy apostolskiey w czwartém z dziesięciu prawidle — do zakazu czytania niektórych xiążek: przydaje to i stanowi—*Ponieważ doświadczenie pokazało, że gdyby się dla każdego bez wyboru, pozwalać miało czytanie biblii w narodowych językach; poszłoby*

(d) Lib. 25.

za zuchwałością ludzką więcey stąd szkody, a niżeli pożytku. Przeto od rozeznania biskupów, albo władzę na to od nich mających i za ich wiadomością, zależeć będzie, komu tego dozwalać.... Skąd oczywiście te dwa wnioski wypływają: naprzód, że kościół cale nie broni dobrze w wierze nauczonym i należycie usposobionym swym dzieciom, ze zbawiennym pożytkiem przykładać się do czytania biblii; powtóre, że cale nie chce mieć takiego jéy czytania, któreby przez nienależyte i niedość pilne tym końcem usposobienie, tojest: bez dostatecznego wiary i nauki chrześcijańskiey poznania, stawać się mogło przyczyną ich zgorszenia i zguby. A ta zawsze iśdź zwykła ze złego rozumienia i opacznego brania Słowa bozkiego. Alboż mało jest takich ile w tych ostatnich czasach? co bez istotnie potrzebnéy znajomości czytelnikowi biblii, ukrytego w niéy, pod zewnętrzną postacią— Wyższego znaczenia: podług litery tylko wszystko bez różnicy biorąc: gorszą się zamiast zbudowania, i rozszérzają zgorszenie: wpadający w zupełną irreligiją i niewiarę? Nie zakazuje się tedy od kościoła czytanie biblii, ale złego jéy czytania użycie. Jakoż, nigdy nie trzeba w tém postanowieniu kościoła, tych dwu zasad odłączać, tojest: naprzód, żeby nie dawać do czytania biblii, tylko dobrze do takiego czytania przygotowanym przez naukę chrześcijańską czytelnikom; powtóre, usiłować aby się jak naylepiey chrześcijańskiém poznaniem i umysłem do tego przygotować mogli czytelnicy.

Pismo Boże jest tak, jak sam Chrystus Jezus: na powstanie i na upadek wielu, i naznak, któremu się przeciwić będą. Zaiste wonią jest życia dla tych, co wedle wiary żyją. Ale nie dla tych, co nie wedle wiary życie prowadzą. Wszakże i nayzdrowszy pokarm zepsutemu żołądkowi chorobę pomnaża. Kto zaś w Słowie Bozkiem nie tak szuka ulepszenia swojego, jak uwłaczania temu słowu; nie wartże, aby tam zgorszenie swoje i zgubę dla siebie znalazł? Jakoż w xięgach pima św., tak połączone jest światło i cienie; że powolni wierze i pokornego serca, zmacniają się w uznanéy od siebie prawdzie i pociechę dla siebie znaydują. Zaufani zaś sobie samym, pyszni i zepsowani ludzie, nigdy tam nic innego nie znaydą; tylko podsytę błędu i niedowiarstwa.. Sw. Augustyn daje nam mądre do czytania Biblii prawidło. *Czego nie zrozumiesz; to pusczay. S tego się buduy, co możesz rozumieć*.. Możnali się już na to nie zgodzić, że Słowo Bozkie musi mieć wysokie swoje znaczenie, do którego ziemskie nasze umysły nie łatwo się wznoszą, ani wznieść mogą dla ograniczonego pojęcia swego. Jedna tylko pokora i prostota chrześcijańska w zniewolonym dla prawdy umyśle, niedowierzanie sobie samemu, i nie inne czytanie jak w duchu kościoła, dopiero czytelnikowi pomaga. Inaczéy zawsze szkodliwe bydź musi.

Na powierzchownem znaczeniu wyrazów i sensów w Biblii przestawać, nie jest to ani dobrze jey czytać, ani rozumieć; ani jest

bydź dobrze do jéy czytania przysposobionym. „Gdy bowiem, jak mówi św. Augustyn (e), niektóre w piśmie świętem opisane uczynki, zdadzą się bydź, i są przeciwne szlachetnie cnotliwych ludzi sprawom i postępowaniu; nie na literze przestawać należy: powinno się wyższe w nich znaczenie uważać: jak je uważają oycowie śś. s całym kościołem: ani do poznieyszych i naszych obyczajów stosowane bydź powinny..“ Tenże św. Augustyn dodaje: że „jakażkolwiekby „się w słuchaczu pisma św. lub czytelniku, „wątpliwość wzmagała; niech atoli nigdy „nie odstępuje Chrystusa. Niech to zna, że „nic zgoła nie poymie, póki mu sam Chrystus do pojęcia nie pomoże. Niechayże sobie nie pochlébia, iż co przeczytał, rozumié; póki do tego nie przyydzie, żeby tam „samego Chrystusa znaydował.... Niech „zawsze oddaje cześć Słowu Boskiemu, i „temu nawet, którego nie poymuje. Z resztą „nic mu bardziey potrzebne nie jest, jak „uszanowanie i bojaźń...“ Pismo Bozkie zawsze jest zbawieniem dla tych, co je dobrze biorą: zawsze niebezpieczne dla tych, co je ku swym widokom naciągają, bardziey je stosując do zepsutego serca swojego, a niżeli onego przez nie naprawy. Na innėm miescu mówi św. Augustyn: że tyle tylko można widzieć, tojest, znać słuchaczom i czytelnikom w piśmie Bożém, ile umierają świa-

---

(e) De doctr. Chr... de util. credendi.. Serm. in psalm.

tu. A jeźli dla świata tylko żyją; nic w całém czytaniu swojém nie poznają. *In tantum vident, in quantum moriuntur huic saeculo: in quantum autem huic vivunt, non vident.*

Tu może kto zarzucić: alboż nie to samo dziś pismo Boże, co i w naydawnieyszych i pierwiastkowych wiekach? Biskupi w posłudze swojéy tenże mają charakter: wierni tymże samym pokarmem zasilani bydź powinni. Prawda, że pismo św. to samo jest dziś, jakie było przed wieki, ale z resztą wszystko zmienione.

Chrzescijanie noszący na sobie imie Chrześcijan, nie mają ani tey uległości dla wiary, ani tego ducha sczerości i prostoty chrześcijańskiéy, ani podobnego jak niegdy usposobienia do czytania ze zbawiennym swoim pożytkiem pisma św.. Wielu s chrześcijan dzisieyszych, są tylko chrześcijanami ze chrztu. Nie znają ani znać chcą obowiązków, które za chrztem idą. Wprawdzie nie oświadczają się s tym nazbyt jawnie, żeby się nie zdali bydź nadto niezbożni. Ale są dość obojętni dla wiary, i chcieliby w samémże piśmie Bożém na co takiego natrafić; coby namiętnościom ich pochlebiało. Tacy chrześcijanie bynaymniéy się równać nie mogą ani z dawnieyszymi *Katechumenami*, tojest, gotującymi się jescze do przyjęcia chrztu św.. Pasterze też s całém niemal duchowieństwem utracili tę przewagę duchowną, którą niegdy mieli w nauczaniu i prostowaniu zdań i obyczajów wiernych. Nieduchowni, nie tylko na duchownych powstają, lecz i pod swóy sąd

pociągają karność kościelną: chcą ją roztrząsać i o niéy podług upodobania swego stanowić. Dziś każdy niemal jest sobie nauczycielem wiary, każdy sobie na wszelki przypadek *kazuistą*.. lekce waży prostotę, pobożność i świątobliwość chrześcijanską: każdy woli bydź co do chrześcijanstwa filozofem, niż chrześcijaninem. Oto już takie czasy nadeszły, które przepowiedział Apostoł: że *zdrowey nauki cierpieć nie będą* (f). W takim więc składzie rzeczy i okoliczności, bardzo jest niebezpieczna kościołowi katolickiemu, bez dobrego upewnienia się o czytelnikach, tojest: że Bozkiego słowa na złe nie użyją: wszystkim bez braku, to święte słowo podawać. Nie jest ono dla dogodzenia próżney ciekawości, nie dla wszczynania sporów i powtarzania zarzutów; ale dla zbudowania chrześcijańskiego w pokorze i cichości. Zgoła, wierni kościoła, nie inaczey jak z rąk kościoła, Biblią przymować mają. Nie inaczey ją czytać, tylko w duchu kościoła... — *Na tém się konczy odpowiedź sławnego Fenelona, zapytującemu o czytanie Biblii Biskupowi.*

(f) Kiedy o swoim wieku tak mówił Fenelon; cóżby o naszym powiedział?

OBRAZ PAŃSTWA WIELKIEY BRYTANNII i t. d.

(*Ciąg 3ci.— Ob. wyżey str. 316.*)

III.

O KONSTYTUCYI.

§. 1. *Rząd feudalny w Anglii.* Oswobodzona Brytannija z pod jarzma Dunów, które ją sto lat prawie gnębiło, pierwszy raz uyrzała na swey ziemi sprawiedliwość ręką nieśmiertelnego Alfreda zaszczepioną. Wielki ten człowiek, którego sławę, jak powiada Hume (a), sama tylko fortuna zdradziła, mieszcząc go w tak barbarzyńskim wieku, w którym nie było dziejopisów godnych przenieść imie jego do potomności, on mówię, poznawszy iż prawdziwe szczęście ludów władzy jego poruczonych nie na obwarowaniu tylko granic państwa od najazdów nieprzyjaciół zależy, ale i na wewnętrznym porządku, postanowił poddanych swoich obdarzyć prawodastwem. Takim powodowany zamiarem, kray naprzód cały na hrabstwa czyli prowincye a te na powiaty i mnieysze gromady około roku 901 podzielił, i w każdey sądy ustanowił, z których jeden zwłaszcza naysławnieyszy *sądem przysięgłych* (jurys) nazwany (b)

(a) Histoire d'Angleterre. T. I. p. 183.
(b) Niżey się o tém powie w rozdziale o prawach.

dzielnie nadużyciom zapobiegając, sprawiedliwość wyroków mieszkańcom zabezpieczył, a dla pożytków, jakie z ustanowienia jego wynikły, chwil obecnych dotrwał. Ale tak mądre ustawy, tak skuteczne środki i szybkie postępy w cywilizacyi kraju uczynione, nieokrzesanych Normandów najazd obalił, a feudalizm, one Longobardów (c) tworzydło, na szczątkach dobroczynnego rządu Alfreda, wzniósł swe panowanie. Inny podział kraju, inna postać rządu wprowadzona. (d) Wilhelm przybyłym z sobą hordóm, podług przyjętego w tamtych wiekach zwyczaju, różne części zabraney ponadawał ziemi. Tak nagła jednak zmiana w stanie politycznym i cywilnym Brytannii, nie tyle działała na obyczaje i sposób myślenia jey mieszkańców, ileby się można było spodziewać zapatrując się na środki, jakich użył zwycięzca do ujarzmienia najechaney krainy. Charakter i ustawy starożytnych Saxonów niegdyś na ziemi brytańskiey osia-

(c) Zkąd poszło nazwisko to *feudum* i co to są feudalne prawa, *Ob.* Czacki. *O Litew. i Pol. prawach T. I. k.* 270. 197. *T. II. k.* 15.

(d) Był wprawdzie i za rządu Anglo-Saxonów niejakiś zaród feudalizmu. Wszyscy bowiem właściciele ziemi oprócz duchownych trzy następne mieli obowiązki, *trinoda necessitas* zwane, wykonywać: 1, pomagać królowi w wojennych wyprawach; 2. dopatrywać budowy zamków królewskich i bronić ich; 3. drogi publiczne i mosty w dobrym utrzymywać porządku: do czego poźniey Kanut wielki dodał czwartą powinnosć składania w koniach i pieniądzach daniny *heriot* zwaney. To jednak wszystko niemoże iść w porównanie z owemi prawdziwie *lenniczemi ustawami*, które Wilhelm *zdobywca* zaprowadził. *Ob.* Henry *Hist. d' Anglet. T. III. c.* 3. *sect.* 1.

dłych, tak głębokie zostawiły ślady w umysłach ich potomków, że ani potężne sprężyny, które przemoc władcy nowemu nadała, ani tyrannija feudalnego rządu, niezdołały zatrzeć zupełnie dawnieyszey narodowości. Dzieje, mowa i sama konstytucya teraźnieysza angielska dostatecznie stwierdzają to mniemanie i w wielu mieyscach okazują widocznie, że nietylko normandzkich lecz i saxońskich praw i języka szczątki się zachowały (e). Znał to Wilhelm i choć tymczasowie, umiał jednak zapobiedz niejako tym niedogodnościóm. Dzieląc kray zawojowany pomiędzy swych ziomków Normandów, starał się go na naymnieysze rozdrobnić baronije: przez co i ujarzmionych wyspiarzy łacniey w karbach swey władzy utrzymał i samychże Baronów potędze rozszerzać się niedozwolił (f).

Nieznośny tymczasem despotyzm feudalnego rządu coraz bardziey czuć się dający, zapalał we wszystkich Brytannach chęć zrzucenia z siebie jarzma niewoli. Następcy Wilhelma, Henryk I i II, już przewidując to wrzenię umysłów, już nakoniec dla pokrycia absolutney władzy pozorem łaskawości, złagodzili niektóre prawa dawnieyszego rządu. Ale okru-

(e) Robertson, *L'Hist. du regne de L'Empereur Charles-Quint T. II. note. 4. sect. 1.*

(f) Polityka ta Wilhelma *zdobywcy*, ochroniła go od owey bezsilności, w jakiey pogrążeni byli królowie francuzcy po Hugonie Kapecie panujący, których władza zupełnie osłabioną była potężnym wpływem panów obszerne ziemie i mnogich Wazallów mających, jak to słusznie uważa Mably, *Collection complete des oeuvres T. XII. p. 214.*

tne panowanie Jana *bez ziemi* (g) zmieniło nagle postać rzeczy i wywiązało rewolucyą, którey skutki w dalszym czasie dla Anglii stały się szczęśliwemi.

§. 2. *Historya przywilejów, Magna Charta i Charta de Foresta, zwanych.* W roku 1201 mieszkańcy prowincyi francuzkiey *Poitou*, Anglii na ów czas podległey, pobudzeni od niektórych xiążąt sąsiedzkich pokrzywdzonych od Jana, podnieśli bunt przeciw niemu. Król wezwał wszystkich Baronów angielskich aby się z nim łączyli na poskromienie Wazallów jego w Normandyi; ale nadspodziewanie wręcz mu odmówili posłuszeństwa, chybaby im nadał przywileje swobody zapewniające (h). Ale że jeszcze interesa niebyły przyprowadzone do tego stopnia aby mogli żądania swoje daley popierać, przymusił Jan niektórych mocą do pomagania mu w wyprawie. Roku 1202 woyna z Francyą wybuchnęła. Filip

(g) Nienawidziany powszechnie od swoich poddanych, a od natury wszelkich serca i rozumu pozbawiony przymiotów, ten monarcha dla tego nazwany został *bez ziemi*, że w ciągu panowania w nieustannych woynach i nieszczęściach zostając, ani kawałka ziemi spokoyney nigdzie niemógł znaleść dla siebie. Lecz nadto go niektórzy historycy oczerniają, a między nimi i *Mathieu Paris*, który panowanie Jana za czasów *Henryka* III syna jego opisywał. Twierdzi on, że Jan w rospaczy posyłał do *Miramolina* marokańskiego sułtana ofiarując się przyjąć Mahometa religiją, byleby mu tylko swey opieki nie chciał odmawiać. Ale historyk ten niemoże zasługiwać na zupełną wiarę. Rapin Thoyras *Hist. d' Angl. T. II. p.* 342 Hume *ibid. T. III. p.* 280. Pierwszy on monetę *szterling* ustanowił. Smollet *T. IV p.* 261.

(h) *Hume*, Hist. d' Angl. T. III. p. 175.

bowiem król francuzki na pomoc od mieszkańców *Poitou* wezwany wszedł do Normandyi. Zaufany Jan w swey sile i mało baczący na grożące mu niebezpieczeństwo, trawił drogie momenta na zabawach i miękkości w *Rouen* mieście stołeczném Normandyi, gdy tymczasem oręż Filipa coraz większe odnosił korzyści. Napróżno Baronowie angielscy zatrwożeni temi zwycięztwy, wystawiali gnusnemu monarsze (i) ogromne straty, których codzień więcey ponosił; widząc nakoniec stateczność Jana w gnusności, porzucili go, w większey części z lądu do oyczyzny wróciwszy. A tak opuszczony król od własnych poddanych, straciwszy całą posiadłość we Francyi, hańbą okryty przybył do Londynu. Natychmiast nayokrutnieysze zdzierstwa i niezmierne podatki spadły, jak piorun, na nieszczęśliwych Baronów, niby jako sprawców klęsk poniesionych w Normandyi. Ciągle takim sposobem łupieni i z ostatków odzierani przez lat kilka, widząc nakoniec znieważone państwo nadzwyczaynym wpływem i klątwą Innocentego, wezwali lud podległy sobie do łączenia się w powszechną konfederacyą przeciw Janowi, pod naczelnictwem *Langtona* arcybiskupa Kantorbery. Zebrawszy się naprzód w *Stamford* ułożyli punkta na których pretensye swe opierali i one dnia 17 kwietnia 1215 przez tegoż arcybiskupa i hrabiego *Pembrock*, królowi posłali. Ale zamiast spodziewaney odpowiedzi,

---

(i) *Raynal* T. II. Hist. du parlement d' Angleterre, 2de Epoque.

same tylko pogróżki otrzymawszy, otwarcie wzięli się do broni, a zdobywszy zamek *Northampton*, w tryumfie weszli do Londynu. Jan zaś opuszczony od wszystkich w *Odiham* w hrabstwie *Surrey* z orszakiem siedmiu tylko osób, musiał się poddać wszelkim żądaniom szlachty, a po odbytych naradach w mieyscu *Runing-Mead* między *Windsor* i *Staintes*, podpisał tamże kartę przywilejów, których wymagano od niego, dla ważności swey *kartą wielką* nazwanych, i *kartę lesną* (charta de foresta), w roku 1215 czerwca 29. Pierwszą kartę w swojém brzmieniu (k) z tłumaczeniem pod spodem kładziemy, w przekonaniu, że dając poznać ten sławny przywiley na którym Anglicy całą liberalność niemal swojey konstytucyi gruntują, zrobimy niejaką naszym czytelnikóm przyjemność, zwłaszcza że i w dziełach francuzkich nawet niełatwo natrafić można na wierne tey karty tłumaczenie: originał zaś, jaki tu następuje, pisany w starodawnym języku francuzkim charakterem gockim.

(k) Wypisano z ważnego dzieła „*A history and defence of magna charta, containing a copy of the original charter at large* i t. d. London 1769. in 8vo.

Diploma Regium: sive Ordinationes JOHANNIS Regis Angliae, queis statuit quid Nobiles, quid plebeii observare debeant, ad pacem et tranquillitatem Regni stabiliendam.

I. Johan par la grace de Deu Roi Dengleterre, as arceveskes, as eveskes, as abbez, as contes, as barons, as Justises, as forestiers, as viscontes, as prevoz, as ministres, et a toz ses bailliz, et ses feels, saluz. Sachiez que nos par la grace de Deu et pur le sauvement de nostre asme, et de toz nos ancestres, et de nos eirs, et de lenor de Deu, et le sauvement de seinte iglise, et lamendement de nostre regne, par le consel de noz enorez peres larceveske

Dyploma królewskie: czyli urządzenia JANA Króla Anglii, przez które postanowił co szlachta a co plebejuszowie zachowywać powinni, do utrzymania pokoju i porządku w królestwie.

I. Jan z Bożey łaski Król Anglii, arcybiskupóm, biskupóm, opatóm, hrabióm, baronóm (l), sędzióm, leśniczym (m), wicehrabióm, przełożonym, ministróm, i wszystkim ich ballifóm (n) i ich powiernym, pozdrowienie. Niech będzie wiadomo, że my z łaski Bożey i dla zbawienia naszey duszy, i wszystkich naszych przodków i następców, na cześć Boga i dla całości kościoła świętego,

Przypisy *Ob.* na końcu tego dyplomatu czyli Karty wielkiey.

Estievene de Cantorbire primat de tote Engleterre et cardinal de Rome, et larceveske Henri de Diveline, et leveske Willaume de Londres, leveske Pieres de Wincestre, leveske Jocelin de Ba, leveske Hu de Nichole, leveske Gautier de Wirecestre, leveske Will. de Cestre, et leveske Beneit de Rovecestre, et maistre Pandol sodiacre nostre seignor lapostoire, et nostre ami frere Anner maistre de la chevalerie del temple de Engleterre, et de nos barons Will. le marescal conte de Pembroke, Will. conte de Salisbires, Will. conte de Warenne, Will. conte de Arondel, Alain de Galwche, conestable d' Escoce, Warin le fiz Gerod, Peres le fiz Herebert, Hubert de Borck seneschau de Peitou, Huge de Nuewile, Matheu le fiz Herebert, Thomas Basset, Alain Basset, Philippe

---

i ulepszenia naszego państwa, z rady naszych czcigodnych ycców, arcybiskupa Kantorbery Stefana prymasa całey Anglii i rzymskiego kardynała, i Henryka arcybiskupa Dublińskiego, Wilhelma biskupa Londyńskiego, Piotra biskupa Winchester, Jocelina biskupa Bath, Hugona biskupa Lincoln, Waltera biskupa Worcester, Wilhelma biskupa Chester, Benedykta biskupa Rochester, i mistrza Pandolfa jego świątobliwości subdyakona, i naszego przyjaciela brata Emeryka mistrza zakonu Templaryuszów w Anglii, i naszych baronów, Wilhelma marszałka hrabiego Pembroke, Wilhelma hrabiego Salisbury, Wihelma hrabiego Warren, Wilhelma hrabiego Arundel, Alana Galloway Konstabla (o) Szkocyi, Warina syna Gerar-

Daubeigni, Robert de Ropelee, Johan Marescal, et Johan le fiz Hue, et de nos autres feels.

Premierement que nos avons ottie a Deu le confermons par ceste nostre presente chartre, por noz, et por nos eirs a toz jorz que les Eglises de Engleterre, seront franches et aient lor dreitures franches et enterines et plenieres, et volon que cili seit garde la que chose apert, par co que nos otriames par nostre pure volunte et de gre les franchises des elections que len tienent par plus grant et par plus necessaire as eglises de Engleterre, devant que la descorde fust commencie entre nos et nos barons, et la confirmames par nostre chartre et parchacames que ele fu confirmée par nostre seignor lapostoire Innocent le tiers, la quelle

---

da (p), Piotra syna Hereberta, Huberta de Borc Seneskalla (q) Piktawii, Hugona de Nuewile, Mateusza syna Hereberta, Tomasza Basset, Alana Basset, Filipa D'Aubenie, Roberta de Ropelee, Jana Marescal, i Jana syna Hugona, i innych naszych wiernych.

Naprzód cośmy przyrzekli Bogu potwierdzamy tą naszą kartą, za nas, i za naszych następców po wszystkie dni, że kościół angielski będzie wolny i będzie miał swoje prawa wolne, całe i nienaruszone, i chcemy aby je tak zachowywano, iżby się okazało z tego jako my dobrowolnie przyznaliśmy wolność elekcyi za bardzo ważną rzecz uważaną w kościele angielskim, i oną przed wszczętą niezgodą między nami i baronami

nos garderons et volons que nostre eir la gardent toz jorz en bone fei.

III. Nos avon encore otrie a toz lez francs homes de nostre rene pur nos, et pur nos eirs a tos jorz totes les franchises qui de soz sunt escrites, quil les aient et les tiegnent il et lor eir de nos et de nos eirs, se acuns de nos contes, vo de nos barons, vo des altres qui tienent de nos en chief par servise de chavalier mora, et quant il sera mors et ses eirs sera de plein aage et devra relief, ait son heritage par l' ancien relief, co est a savier li rie, ou li eir del conte, de baronie contal entiere par C. livres li eirs ou li eir del baron de la barone par C. livres: li eirs ou li eir de chevalier de fie de chevalier entier par C.

---

naszymi, stwierdziliśmy kartą naszą i pozwolenie na nią od pana naszego papieża Innocentego trzeciego otrzymalismy, którą to kartę my zachowywać będziemy i chcemy aby nasi następcy zawsze dobrą wiarą zachowywali (r).

III. Dozwoliliśmy także wszystkim wolnym ludziom naszego królestwa za nas i za naszych następców używać wszystkich niżey wymienionych swobód i one im samym i ich dziedzicom posiadać od nas i naszych następców; jeżeli którykolwiek z hrabiów lub też baronów naszych, albo innych ziemię od nas dzierżących pod obowiązkiem służby woyskowey, życie zakończy, i po śmierci jego zostanie się dziedzic pełnoletni, otrzyma on

sol au plus, et qui meins devra meins doinst solon lanciene costume del fie.

IV. Si le eirs d'aucun di tels sera dedens aage, et sera en garde; quand il sera parvenu a aage ait son heritage sans relief et sans fin.

V. Les gardeors de la terree de tel eir qui sera dedens aage ne pregne de la terre de leir fors reignables, eissues et reignables costumes, et reignables services, et ce senz destruiement, et senz vast des homes et des choses.

VI. Et se nos avons livree la garde de la terre daucun itel a visconte o a acune altre qui nos dei respondre des eissues de la terre, et cil de la

---

dziedictwo swoje podług dawney opłaty (s) to jest, dziedzic albo dziedzice Hrabiego, z całego lennictwa hrabiowskiego 100. funtów; dziedzic albo dziedzice Barona za całą baronią 100. funtów: dziedzice lub dziedzic kawalera za lenność kawalerską 100 szylingów (shillings) naywięcey, a ktoby mniey był winien, mniey da podług dawnego zwyczaju lennictwa.

IV. Jeżeli zaś dziedzic któregokolwiek z tych, w małoletności pod opieką zostanie; kiedy przyydzie do lat zupełnych, otrzyma swoje dziedzictwo bez opłaty i bez końca.

V. Opiekun ziemi takiego dziedzica któryby był nieletnim prawne tylko będzie mógł z jego dóbr pobierać dochody, prawne daniny i sprawiedliwych tylko domagać się służb, a to bez szkody i niszczenia ludzi i rzeczy.

VI. Jeżeli zaś powierzymy opiekę nad ta-

garde fera destruiement o gast, nos prendrons de celui amende, et la terre sera livree a deus leals prodeshomes de cel fei qui respoignent des eissues a nos, o celui que noz comanderons.

VII. Et se nos avons done o vendu a aucun la garde de la terre de aucun itel, et cil enfra destrujement o vast par de cele garde, et seit livre a deus leials sage prodeshomes et dicele que i nous respuignent, si come nos avons devant dit.

VIII. Et si le gardior tant dis com il aura la garde de telle terre, sostinges lee meisons, les viviers, les pars, les estants, les molins, et les altres choses qui apartient a cele terre de eissues,

---

kiemi dobrami wicehrabiemu lub komukolwiek innemu mającemu nam zdać rachunek z dochodów tych ziem, a jeśli ów szkodę jaką lub zniszczenie uczyni, wezmiemy z niego opłatę a ziemia powierzona będzie dwóm prawnym dzierżawcóm tego lennictwa, którzy albo nam albo wyznaczonemu od nas odpowiadać będą.

VII. A jeżelibyśmy dali albo przedali komu opiekę takowey ziemi, a ten ją zniszczył; ma odstąpić opieki, a ziemia powierzoną zostanie dwóm prawnym dzierżawcóm tego lennictwa, którzy takoż nam będą odpowiedni, jakeśmy już powiedzieli.

VII. Opiekun lenności utrzyma w dobrym stanie domy, parki, królikarnie (t), stawy, młyny i inne rzeczy tak samey ziemi jako i dochodów jey tyczące się: i odda dziedzi-

et de celle meimes terre: et rendra al eir quant sera parvenus en plain aage sa terre tote estore de charues, de granges, solon quoque li tens de la gaignerie requera, et les eissues de la terre porront musurablement soffrir reisnablment.

IX. Li eir scient marie sans desparagement eissi ne purqant que ainz que li mariages seit fet, seit mostre ai prochains del lignage de cel eir.

X. La veve empres la mort de son mari namtenant et sans grevance ait son mariage et son heritage, ne riens ne doinst pour son mariage, ne pour son doaire, ne pour son heritage que elle et ses maris tindrent, al ior de la mort del mari, et seit en la maison de son mari puis quil

---

cowi kiedy do lat przyydzie ziemię jego opatrzoną w pługi, i inne gospodarskie potrzeby, tyle przynaymniey ile mu ziemne dochody pozwolą.

IX. Dziedzice żenić się będą stosownie do swojego stanu i majątku, tak jednak ażeby przed zawarciem ślubów, krewni ich byli o tem uwiadomieni.

X. Wdowa po śmierci swego męża zaraz i bez żadney trudności odbierze to coby wniosła w posagu lub swoje dziedzictwo, i nie będzie obowiązaną płacić za to, ani też za wiano należne jey z dóbr, które oboje do śmierci męża posiadali. Będzie mogła mieszkać w domu zmarłego męża czterdzieści dni po jego

sera mort xl. jorz dedens les quels jorz li seit les doairez livrez.

XI. Nule veve ne seite destreite de sei marier tant dis come ele voldra vivre sanz mari essi ne purquant que ele face seurte que ele ne se marira sanz nostre otrei, se ele tinent de nos o senz lotrei de son seignor de qui elle tient, se ele tient dautrui.

XII. Ne nos ne nostre bailli ne seiseron terre ne rente del dettor pour aucune dette tandis com sis chattels sofficent a paier la dette, ne si plege ne seront destroit tant dis come le chevetaigne dettor soffira a la dette paier. Et se le chevetaigne detor na de quei paier sa dette, respoigne li plege

---

śmierci, w ciągu których wyznaczy się jey wiano (u).

XI. Żadna wdowa nie będzie mogła bydź zmuszoną do zamążpóyścia (w) kiedy będzie chciała żyć w stanie wdowim; winna jednak dać zapewnienie że nie póydzie za mąż bez naszego zezwolenia jeśli od nas zależy, albo jeśli od pana lenność dzierży, tedy bez jego pozwolenia.

XII. Ani my ani ballifowie nasi, nie będziemy dóbr dłużnika konfiskować, ani dochodów zabierać, kiedy majątek jego ruchomy wystarczy na oddanie długu wierzycielowi, lub też sam gotowość do zaspokojenia go oświadczy, a w ten czas ani poręcznicy jego nawet płacić nie mają. Jeżeli zaś dłużnik niema czem swego długu opłacić, poręcznicy w ten czas odpowiadać muszą. A jeśli zechcą,

de la dette. Et sil volent aient les terres, et les rentes del detter jusquil aient restorement de la dette quil ont devant paiee pour lui; se le chevetaigne detor ne monstre quil en est quitte vers cels pleges.

XIII. Se aucuns a emprunte as Jues plus o meins, et muert devant quil lor ast paie lor avoir, ne croise mie la dette tant dis com li eirs sera dedens aage, et se cele dette vient en nos mains nos nen prendron que le chastle que nos troveron en la charte.

XIV. Et se aucun muret, et deit dette as Jues, sa feme ait son doaire, et ne paiet nient de cele dette, et se li enfant qui remaindront del mort sont dedenz aage, porveu lor seit lor estoveir raisna-

---

będą mieli ziemie i dochody dłużnika w zakładzie nim odbiorą to, co za niego zapłacić musieli; wyjąwszy gdyby się okazał uwolnionym z poręki.

XIII. Jeżeli ktokolwiek mniey lub więcey u żydów pożyczył i umarł nieoddawszy im tey należności, dziedzic jego, dopóki jest małoletnim, niepłaci procentów od tego długu, od kogokolwiek bądź zależy. A jeżeliby dług do rąk naszych przeszedł, przestaniemy na zakładzie w kontrakcie postąpionym.

XIV. Jeśli kto umrze dłużnikiem będąc żydowskim, żona po nim pozostała otrzyma swoje wiano, bez obowiązku płacenia żadney części tego długu, a jeżeli dzieci po zmarłym pozostałe są nieletnie, przyzwoitą odbiorą substancyą względnie do dzierżawy ich oyca, z reszty

blement solonc le tenement qui fu del mort, et del remanant seit paiee la dette, sauf le service des seignors, et en tel maniere seit feit de dettes que l' on deit a altres que a Jues.

XV. Len ne mettra nul escuage, ne aie en nostre regne, fors par commun conseil de nostre regne, fors a nostre reimbre et a nostre ainznee fiz faire chevalier, et a nostre ainznee fille marier une feiz; et a cestes choses ne face len aie se raisonable non.

XVI. En cele mainere seit feit daies de la cite de Londres, et estre co la cite de Londres ait totes ses ancienes costumes, et ses franchises, et par mer et par aigue.

---

dopiero dług się opłaci, z warunkiem zawsze winney panu służby; podobnym sposobem mają się opłacać i inne długi nie tylko żydowskie.

XV. Nie będziemy nakładać żadnych podatków, czy to prawa *scutagium* tyczących się (x), czy też innych w naszem królestwie, bez zgody powszechney rady naszego królestwa; chybaby to było dla odkupienia naszey osoby (y) albo dla zrobienia starszego syna naszego rycerzem lub zaślubienia córki naszey starszey; i we wszelkich takowych przypadkach będziemy wymagać sprawiedliwey i umiarkowaney pomocy.

XVI. Toż samo zachować się ma względem miasta Londynu, które będzie miało wszystkie swoje dawne obyczaje i swobody tak na morzu jako i na wodzie (rzekach).

XVII. Nos volons estre co, et otrions que totes les altres citez et li borc, et les viles, et li port aient en totes lor franchises, et lor franches costumes.

XVIII. Et aient le commun conseil del regne, de laie a asseir altrement que as treis cas qui sont devant dit, e lescuage a seer ferons somondre les arceveskes, les eveskes, les abbez, les comtes, les greignors barons: chacun par sei par nos lettres, et estre coferons somondre en commun par nos viscontes, et par nos bailliz toz ceu quis de nos tienent en chief a certain jor, co est al terme de xl. jorz al mains et a certain lieu, et nómerons la cause en totes lettres de ceste somonse. Et

---

XVII. Chcemy także i dozwalamy aby wszystkie inne miasta, miasteczka mnieysze i większe i porty (z) wszystkie swoje przywileje i swobody zachowały.

XVIII. I do powszechney rady naszego królestwa, kiedy będzie rzecz o ustanowieniu co każdy ma płacić za *scutagium*, wyjąwszy trzy przypadki wyżey opisane (*Ob.* art XV), każemy wezwać, arcybisbupów, biskupów, prałatów, hrabiów, i wielkich baronów państwa, każdego w szczególności przez listy nasze; obiecujemy także wezwać w ogólności przez naszych wicehrabiów i ballifów, wszystkich którzy bezpośrednio od nas trzymają ziemię, na czas oznaczony, to jest czterdziestą dniami przynaymniey przed otwarciem powszechnego zgromadzenia, (aa) i do pewnego mieysca, i przyczynę tego w naszych listach wzywa-

quant la somonse sera issi feite voist li afaires avant, au jor assigne solon le conseil di cels qui seront present ja seit co que ne seient pas venu tuit cil qui furent somons.

XIX. Nos notrions a nul des ore en evant quil pregne aie de ses frans homes fors a son cors raimbre et a son ainzne fiz faire chevalier, et a sa fille ainznee marier une seiz et a co ne seit feit aie se raisnable non.

XX. Nuls ne seit destreinz a faire grenor servise de fieu de chevalier o daltre franc tenement, que tant come il tient et deit.

XXI. Li commun plait ne suient mie nostre cort, mais saient tenu en alcun certain lieu.

---

jących wymienimy. Po upłynieniu tego czasu przystąpi się bez zwłoki do roztrząsania interesów, chociażby się nie wszyscy wezwani zgromadzili, podług rady tych którzy będą przytomni.

XIX. Nie pozwalamy nikomu brać żadney opłaty od swoich wolnych ludzi, chyba dla wykupienia siebie z niewoli, albo uczynienio syna swego starszego rycerzem, lub też zaślubienia córki starszey; i w ten czas tylko słuszne będzie można wziąć opłaty.

XX. Nikt niebędzie zmuszany do pełnienia większey służby z kawalerskiey lub inney jakiey wolney posiadłości, nad tę którą jest winien prawnie.

XXI. Sądy *potoczne cywilne* (bb) nie będą odtąd przenosić się za nami, ale na jednem nieyscu ciągle zostawać.

XXII. Les reconussances de novele dessaisine de mort dancestre, et de darrain presentment ne seiente prises fors en lor contez et ceste maniere : nos o nostre chevetains iusticieres se nos fumes fors del regne envierons deus justices par chascun conte par IV. feiz en lan qui o quatre des chevilers de chascun conte esseuz par le conte pregnent el conte, et el jor del conte, et en certain lieu les devant dites assises, et se les devant dites assises ne puent estre prises el jor del conte, tant chevaliers et franchement tenanz remaignent de cels qui furent present al conte en icel jor par qui puisent jugement estre fait sofisaument, solon co qui li afaire sera plus grant o plus petit.

XXII. Sprawy tyczące się wypędzenia z dóbr (expulsyi), śmierci przodka i prezenty beneficyów, będą rozsądzane we właściwych prowincyach, takim sposobem: My, albo jeśli w państwie znaydować się nie będziemy, nasz wielki sędzia, wyślemy dwóch sędziów cztery razy na rok do każdego hrabstwa, którzy ze czterma kawalerami od tegoż hrabstwa wybranymi w dniu i mieyscu pewném sądy lennicze otworzą, w teyże prowincyi; a jeżeli sądy rzeczone nie mogą bydź zaczęte w dniu i mieyscu oznaczonem, tak kawalerowie jako i wolno-dzierżący zostawią tym którzy będą przytomni w hrabstwie w pewnym dniu, przez których wymierzy się dostatecznie sprawiedliwość podług większego lub mnieyszego interesu.

XXIII. Frans hom ne set amerciez pour petit forfit fors solon la maniere del forfait et pour le grant forfait seit amerciez solone la grandesce del forfait sauf son contenement, et li marcheant ensemt sauve la marchendise. Li vilaint ensemt seit amerciez saals son gaagnage sil chiet en nostre merci, et nule des devant dites mercis ne sera mise fors par le serement de prodomes et des leaus des visnez.

XXIV. Li conte et li baron ne seient amerciez fors par lor pers et solonc la maniere del forfeit.

XXV. Nus clers ne soit amerciez de son lai tenement, fors solonc la maniere des al-

---

XXIII. Wolny człowiek (possessyonat) nie będzie kary pieniężney ponosił za małe przestępstwa; wielkie zaś karane będą w miarę wielkości występku, z zastrzeżeniem dochodu na utrzymanie winnego; toż samo względem kupców ma się zachować bez żadney przeszkody w ich handlu. Pod takiemiż tylko warunkami rolnik na karę pieniężną skazany bydź może z ocalaniem jego sprzętów rolniczych, i żadna z tych kar nałożoną bydź nie może, bez zaprzysiężenia dwónastu poczciwych ludzi z sąsiedztwa.

XXIV. Żaden hrabia ani baron skazany bydź nie może na pieniężną karę, chyba od równych sobie i to w miarę przestępstwa.

XXV. Każdy duchowny zapłaci kary pieniężne z świeckiey posiadłości wyżey tylko

tres qui devant sunt dit, et nun pas solonc la quantite de la rente de siglise.

XXVI. Ne ville ne home ne seit destreiz a faire ponz a rivieres, fors cil qui ancienement et par drect les devent faire.

XXVII. Nuls visquents ne conestables ne nostre coroneor ne nostre altre bailli ne tiegnent les plaiz de nostre corone.

XXVIII. Chascune comtez, hundres, wapulzac, et treingues, soient as ancienes termes sens nul croisement, fors nos demeins maniers.

XXIX. Se aucuns qui tient lai fie de nos muert et nostre visquents, o altres nostre bailliz, monstre nos lettres overtes de nostre se-

---

opisanym sposobem, nie zaś podług ilości dochodu z dóbr duchownych.

XXVI. Żadne miasto ani żadna osoba zmuszane nie będą do budowania mostów na rzekach, chybaby były dawném prawem do tego obowiązane.

XXVII. Wicehrabiowie (Szeryfowie), konstablowie, koroner (cc), ani też inni Ballifowie nasi nie będą mogli od korony stawać u sądu.

XXVIII. Wszystkie Hrabstwa, *Hundredy*, *Wapentakes*, i *Trethings* (dd) w dawnym kształcie zostaną, wyjąwszy szczególnie do nas należące ziemie.

XXIX. Jeżeli ktokolwiek świecką lenność od nas dzierżący umrze, a nasz wicehrabia lub inny jaki ballif okaże listy nasze otwarte

monse de la dette que li mort nos deveit, leissie a nostre visconte o a nostre bailli atachier et enbrever les chatels del mort, qui seront trove el lai fie a la vailliance dicelle dette, que li mors nos deveit par veue de leaus homes, eissi ne par quant que riens ne seit oste jusque nos seit paiee la dette qui sera coneue: et li remanant seit saissie as executors a faire le testament del mort: et sil ne nos deivent rien tot li chatel seient otrie al mort, sauves les reignables parties de sa feme et de ses enfans.

XXX. Se aucuns frans huem muert senz testament, li chatel seient departi par les mains des prochans parens et de ses amis par la veue

---

dług od zmarłego należący nam objawiające, wolno będzie naszemu szeryfowi objąć i spisać sprzęty zeszłego w jego dobrach znalezione, aż do uiszczenia się z długu, a to za wiedzą kilku ludzi uczciwych z sąsiedztwa, aby nic nie ujęto aż póki nam dług opłacony nie będzie. Reszta powinna bydź oddaną do rąk exekutorów testamentu zmarłego; jeżeliby się zaś okazało że nic nie jest nam winien, wszystkie sprzęty mają bydź przy zmarłym z zawarowaniem praw wdowy jego i dzieci.

XXX. Jeżeli jaki wolny człowiek umrze bez testamentu, ruchoma własność jego ma bydz rozdzieloną między bliskich krewnych przyjaciół za wiedzą świętego kościoła, z wa-

de seinte iglise, saves les dettes a chascun que le mort lor devoit.

XXXI. Nus de nos conestables ne de nos altres bailliz ne pregne les bles, ne les altres chatels daucun, se maintenant nen paie les deniers, sil nen puet aver respit par volente del vendeor.

XXXII. Nus conestables ne destreigne nul chevalier a doner deniers pour la garde del chastel, sil lavoit faite en sa propre persone u par altre prodome sil ne la puet faire par aucune reignable achaisun, et se nos le menons o enveions en ost, il sera quites dicele garde tant dis cum il sera par nost enlost.

XXXIII. Nus viscontes ne nostre bailliz

---

runkiem opłacenia długów, jeżeliby komu zmarły był winien.

XXXI. Żaden z naszych konstablów ani z innych ballifów nie wezmie od nikogo zboża ani inney własności jeśli natychmiast za to pieniędzy niezłoży, albo o czas zapłaty wprzód się nie umówi z tym który przedaje.

XXXII. Żaden z konstablów nie będzie mógł zmusić żadnego kawalera do dania pieniędzy na potrzebę straży zamków, jeżeli się sam osobiście służyć ofiaruje, albo w zastępstwie innego uczciwego człowieka stawi, jeśli sam dla słusznych przyczyn niemoże; a jeżeli go poprowadzimy lub wyślemy na woynę, będzie wolny od straży zamków, dopóki w woysku naszem zostanie.

XXXIII. Wicehrabiowie i ballifowie nas

ne altre ne pregne les chevals ne les charettes daucun franc home, pour faire cariage, fors par la volente de cel franc home.

XXXIV. Ne nos ne nostre baillie ne prendrons altrui bois a nos chastels, o a nos altres ovres faire, fors par la volente de celui cui sera li bois.

XXXV. Nos ne tendrons les terres de cels qui seront convencue de felonie, fors un an et un jor, et adons les rendrons as seignors des fiez.

XXXVI. Tot li kidel seien dici en avant oste del tot en tot de Tamise et de Medoine, et par tote Engleterre, fors par la costiere de la mer.

---

ani inni urzędnicy nie będą mogli brać koni i wozów, żadnego wolnego człowieka, na naszą potrzebę bez jegoż samego woli.

XXXIV. Ani my, ani nasi ballifowie, nie będziemy wycinać lasów na opatrzenie zamków, albo na inne potrzeby, ale samychże właścicieli pozwolenia w tem szukać będziemy.

XXXV. Nie będziemy trzymać więcey nad rok i dzień jeden dóbr tych osób które były przekonane o feloniją; (e) po upłynieniu tego czasu ziemię ich oddamy panu lenności.

XXXVI. Wszystkie jazy do połowu łososiów na całey Tamizie i Medway rzekach służące, będą zdjęte, a połów na brzegach tylko morskich wolny.

XXXVII. Rozkaz zwany *praecipe* (f) mocą

XXXVII. Li bries qui est apelez precipz des ci en avant ne seit faiz a nul daucun tenement, dont frans hoem peust perdre sa cort.

XXXVIII. Une mesure de vin seit par tot nostre regne, et une mesure de cerveise, et une mesure de ble, co est li quartiers de Londres, et une leise de dras teinz, et de rasez, et de habergiez, co est deus au nes dedenz listes, et des peis seit ensement come des musures.

XXXIX. Reins ne seit done ne pris des ci en avant pour le brief del enqueste de vie, o de membres de aucun, mais seit otree en pur don, et ne seit esconduit.

XL. Se aucuns tient de nos par feuferme o par sokage, et tient terre daltrui par ser-

---

którego possessyonat mógł bydź od prawowania się odsądzony, niebędzie odtąd wydawany.

XXXVIII. Będzie ustanowiona po całem naszem królestwie, jedna miara na wino, piwo i zboże, na wzór londyńskiey, wszystkie sukna będą jedney szerokości, to jest po dwa łokcie między szlakami, i wagi także w całym kraju jednostayne bydź mają.

XXXIX. Nic się odtąd nie będzie brało od nikogo, za wydanie rozkazu na wyśledzenie utraty życia lub członków jakiey osoby; ale takowe rozkazy dawane będą darmo i nikomu nieodmawiane.

XL. Jeżeli kto z dzierżących od nas lennictwa lub mańśtwa (g), trzyma także i od

vise de chevalier, nos n'aurons mie la garde del eir, ne de la terre qui est daltrui fie par achaison de cele feuferme, o del sokage, o del borgage. Ne n' aurons la garde de cele feuferme, o del sokage, o del borgage, se cele feuferme ne deit service de chevalier.

XLI. Nos n' aurons la garde del eir ne de la terre dalcun, que il tient daltrui par servise de chevalier, par achaison daucune petite serjanteri, quil tient de nos par servise de rendre saettes, o cotelz, o tels choses.

XLII. Nuls bailliz ne mette des cien avant alcun a lei par sa simple parole, fors par bons tesmoins amenez aice.

XLIII. Nuls frans hom ne sera pris, ne

---

innych ziemię pod obowiązkiem wojenney służby, niebędziemy żądali opiekować się dziedzictwem, lub ziemią od innych trzymaną, bądź to lennictwa bądź mańśtwa; chybaby z tey ziemi służba wojenna zalegać miała.

XLI. Nie będziemy brać pod opiekę ani małoletnich ani ich ziemi z obowiązkiem służby wojenney trzymaney, z przyczyny małey jakiey należności dla nas, jako to, dostarczenia pałaszów, strzał i tym podobnych rzeczy.

XLII. Żaden ballif nie będzie mógł zmusić nikogo do wykonywania przysięgi, na samo tylko ustne oskarżenie, chyba ze świadectw godnych wiary ludzi.

XLIII. Nie będzie nikt wzięty, uwięziony, od dóbr swobód i praw swych odsądzony,

emprisonez, ne dissaisiz, ne ullagiez, ne eissilliez, ne destruiz, ne aucune maniere, ne sor lui n' irons ne n' enveierons, fors par leal jugement de ses pers, o par la lei de la terre.

XLIV. A nulli ne vendrons, a nulli ne scondirons ne ne proloignerons dreir ne justise.

XLV. Tuit li marchant aient sauf et seur eissir d' Engleterre, et venir en Engleterre et demorer, et aler par Engleterre, par terre et par eaue a vendre et a chater, sans totes males totes par les ancienes drettes costumes, fors el tens de guerre, cil ki sunt de la terre qui nos guerroie, et se tel sunt trove en nostre terre el commancement de la guerre, soient atachie sans domagie de lor cors et de

---

ani na śmierć skazany i jakimkolwiek sposobem napadniony bez sądu równych sobie, i podług praw krajowych.

XLIV. Nikomu nie przedamy, ani odmówimy ani odwleczemy słuszności lub sprawiedliwości.

XLV. Wszystkim kupcóm będzie wolno przybywać, wychodzić i zostawać w Anglij, i przechodzić ją lądem i wodą dla kupna i przedaży, podług dawnych obyczajów i praw, bez żadney niesłuszney opłaty; wyjąwszy tylko czas woyny, lub jeżeli będą z narodu w woynie z nami będącego; tacy jeśliby się znaydowali w początkach woyny, mają zostać bezpiecznymi, bez żadney szkody ich własności

lor choseo, jusqu'il seit seu de nos o de nostre chevetein justisier coment li marcheant de la nostre terre seront traitie, qui donc seront trove en la terre qui contre nos guerroie, et se li nostre sunt ilucke sauf, seient si lor sauf en la nostre terre.

XLVI Leise chacun des ci en avant eissir de nostre regne et repairer sauf et seur par terre et par eue sauve nostre fei, fors el tens de guerre par alcun petit tens pour preu del regne: Mais di co sunt jet te fors li emprisone, et li utlagie solon la lei del regne, et la gent ki contre nos guerroie. Des marcheans seit feit, si come nous avons devant dit.

XLVII. Se aucuns tient daucune eschaette si come del honor de Walingeford, Notingehan,

---

i krzywdy osób, aż póki mÿ lub nasz wielki sędzia uwiadomieni będziemy jak się z naszymi kupcami obchodzą w kraju z nami wojującym; jeżeli nasi dobrze są przyjęci, ci nawzajem u nas bezpiecznymi będą.

XLVI. Będzie odtąd wolno wychodzić wszystkim z naszego królestwa i doń powracać, z zachowaniem należney nam wierności, wyjąwszy jednak czas woyny i w tenczas kiedy tego dobro królestwa wyciągać będzie; wyjąwszy także jeńców i bannitów podług praw królestwa, i ludzi w woynie znami będących. Względem kupców zaś ma bydź tak jak, już wyżey powiedzianem było.

XLVII. Jeżeli kto zależy od ziemi która się nam dostała, jak od Walingford, Noting-

Boloigne, Lancastre, u dautres echaetes qui sunt en nostre main, et sunt de baronie, et il muert, ses heirs ne doinst altre relief, ne face a nos altre servise, qui feist al baron, ce cele baronie fust en main del baron, et nos la tendrone en tele maniere que le baron la tint.

XLVIII. Li home qui maignent fors de la forest, ne viegnent de ci en avant devant nos justises de la forest par communes somonces, sil ne sont en plait u plege de aucun ou d' aucuns qui seient atachie pour la forest.

XLIX. Nos ne ferons viscontes, justises, ne bailliz, fors de tels qui sachent la lei de la terre, et la voillent bien garder.

L. Tuit cil qui fonderent abbeies, dont il ont

---

ham, Boulogne, Lankaster i innych posiadłości które do nas należą, a są baronijami; i jeżeli umrze, dziedzice jego nic nie dadzą i żadney inney służby pełnić nie będą, oprócz tey jaką baronowi odbywali, jeżeli baronija była w ręku barona a my ją takim sposobem jak baron trzymaliśmy.

XLVIII. Ci którzy mieszkają koło naszych lasów, nie będą obowiązani stawić się na powszechne wezwanie sędziów lesnych, ale ci tylko którzy do sprawy należą, albo którzy są oskarżeni co do lasu.

XLIX. Nie zrobimy nikogo wicehrabią, sędzią ani ballifem, ktoby nie umiał krajowego prawa i zachowywać go nie chciał.

L. Fundatorowie opactw mający przywileje opieki ich tyczące się od królów an-

charges des Reis d'Engleterre, o anciene tenue, aiant en la garde quant eles seront voides, si com il avoit devent.

LI. Totes les forez qui sunt aforestees en nostre tens seient maintenant desaforestees, et ensement seit feit des rivieres qui en nostre tens sunt par nos mises en defens.

LII. Totes les males costumes des forez et des warrenes, et des forestiers, et des warreniers, des viscontes et de lor ministres, des rivieres, et de lor gardes, seient maintenant enquises en chascun conte par xii. chevaliers jurez de meimes le conte, qui devent estre esseu par prodes homes de meismes le conte et de denz xl. jorz apres co quil auront fette lenqueste, seient del tot en tot ostees par cels meismes, si que jamais ne saient

---

gielskich, albo dawniey to prawo posiadający, będą mieli opiekę nad takowemi klasztorami kiedy wakować będą, jako i pierwey mieli.

LI. Wszystkie lasy które w naszym czasie były zniszczone, do dawnego stanu przyprowadzone bydź mają. Wszystkie także rzeki zabronione od nas, mają bydź strzeżone.

LII. Wszystkie nadużycia lasów i zwierzyńców, leśniczych, wicehrabiów i ich namiestników tyczące się, także rzek i ich strażników, mają bydź śledzone w każdem hrabstwie przez dwónastu kawalerów w temże hrabstwie przysięgłych, i od ludzi poczciwych wybranych; a po uczynioney inkwizycyi będą od wszystkiego odsunięci, tak aby nigdy nazad przywołanymi nie byli, z warunkiem je-

rapelees, eissi ne por quant que nos le sachons avanto nostre justise, se nos ne sumes en Engleterre.

LIII. Nos tendrons maintenant toz les hostages et totes les chartres, qui nos furent livrees des Engleis en seurte de païs, o de feel servise.

LIV. Nous osteron de tot en tot des baillies les parens Girard d'Aties, si que des ci en avant n'auront nulle baillie en Engleterre, et Engelart de Cigoigni, Peron, Guion, Andreu, de Chanceas, Gion de Cigoigni, Gifrai de Martigni et ses freres, Phelippe, Marc et ses freres, Gefrai son nevo, et tote lor siute, et maintenant empres le reformement de la pais osterons de nostre regne tos les estranges chevaliers, aubelastiers,

---

dnak aby albo My sami albo gdybyśmy w Anglii nie byli, urzędy nasze o tem były uwiadomione.

LIII. Oddamy natychmiast wszystkie karty i przywileje, które nam były od Anglików w zakładzie pokoju i wierney służby wydane.

LIV. Oddalimy zupełnie z urzędów ballifów, krewnych Gerarda d'Athyes, aby żadney na przyszłość ballij w Anglii nie mieli, i Engelarta de Cigoigni, Perona, Guyona, Andrzeja de Chanceas, Giona de Cigoigni, Galfryda de Martigni i braci jego, Filipa Marc i braci jego i Galfryda synowca jego i całe ich potomstwo. I natychnciast po przywróceniu pokoju będziemy się starali oddalić znaszego królestwa wszystkich cudzoziemskich rycerzy, kuszników (h) i najemne żołnierstwo,

serjans, soldiers quo chevals et o armes vindrent al nuisement del regne.

LV. Se alcuns est dessaisiz o esloiniez par nos, sens real jugement de ses pers, de terres, de chastels, de franchises, o de sa drettrure maintenant li rendrons, et le plaiz en commencera di co, adonc en seit fait par jugement des xxv. barons, dont len parole de soz en la seurt de la pais.

LVI. De totes iteles choses dont alcuns fu dessaisiz o esloigniez senz leal jugement de ses pers par le Rei Henri nostre pere, o par le Rei Richart nostre frere, que avons en nostre main,

---

którzyby konno i z bronią dla szkodzenia państwu naszemu przybywali.

LV. Jeżeli ktokolwiek był przez nas od dóbr odsądzony, i pozbawiony bez prawego sądu równych swoich, ziem, zamków, swobód i prawa swojego, wszystko to jemu powrócić mamy, a jeśliby się sprawa o to zaczynała ma się toczyć przed sądem 25 baronów o których już wzmiankę czyniono, dla zabezpieczenia pokoju.

LVI. Że wszystkich tych rzeczy, których był ktokolwiek pozbawiony bez prawego sądu równych sobie, od króla Henryka oyca naszego, albo od króla Ryczarda brata naszego, które w naszym ręku mamy, albo gdy inni je trzymają które potrzeba nam gwarantować, odkładamy do powszechnego terminu krzyżowników, wyjąwszy te rzeczy o które się już sprawa zaczęła lub śledzenie za naszym roz-

o altre tienent cui il nos covient garantir, aurons respit jusqu'a commun terme des croisiex, fors que celes choses dont plaiz fu comenciez o enqueste faite par nostre comandement devant que nos prisions la croiz. Et se nos repairons del pelerinage o par avanture remanons del pelerinage maintenant en frons pleine dreiture. Cest meimes respit aurons et en ceste maniere de dreiture faire des forez desaforester, o que remaignent forez que li Reis Henri nostre pere, o li Reis Richart nostre frere aforesterent, et des gardes des terres qui sunt daltrui fie; que nos avons eues jusques icy par achaison de fie que alcuns teneit de nos par servise de chevalier, et des abbeies qui furent fondees en altrui fie que el nostre, esquels li sires del fie dit quila droiture, et quant nos seron re-

---

kazem, przed wzięciem od nas krzyża. Jeżelibyśmy zaś powrócili z pielgrzymstwa naszego, albo gdy byśmy się zostali, zupełną natychmiast sprawiedliwość oddamy. Takimże sposobem odwlekamy wymierzenie sprawiedliwosci, względem obrócenia lasów w pastwiska, albo które przez króla Henryka oyca naszego, albo króla Ryczarda brata naszego w gaje zamienione zostały, i względem opieki ziemi cudzego lennictwa, którąśmy dotąd mieli z przyczyny lennictwa w obowiązku służby wojenney od nas trzymanego, także względem klasztorów nie w naszem lecz w cudzem lennictwie fundowanych, których to lennictw panowie przyznają się że mają do tego prawo; a skoro tylko z wyprawy naszey powrócimy,

pairie de nostre pelerinage, o se no remanons, nos enfrons maintenant pleine droiture a cels qui sen plaindront.

LVII. Nuls ne soit pris ne emprisonez pour apel de feme de la mort daltrui, que de sun marri.

LVIII. Totes les fins et toz les amerciemens qui sont feit vers nos a tort et contre la lei de la terre, soient tot pardone, o len en face par jugement del xxv. barons dont len parole de soz, o par le jugement de la greignor partie de cels ensemble, o le devant dit arcevesque Stefne de Cantorbe sil i puet estre: et cels quil vodra apeler od sei, et sil nipora estre neien meins ne voist li afaires avant senz lui en tel maniere que se alcuns o alcun des devant diz xxv. barons,

---

albo na nią niepojedziemy, wszystkim natychmiast żałącym się sprawiedliwość oddamy.

LVII. Nikt nie ma bydź uwięziony na żądanie kobiety za śmierć jakiego człowieka, chybaby jey własnego męża.

LVIII. Wszelkie tranzakcye i winy pieniężne, na szkodę naszę niesłusznie i z prawami niezgodnie stanowione, przebaczają się; albo się to powinno zakończyć przez sąd 25 baronów, o których wzmianka wyżey była, albo przez sąd większey liczby ich wszystkich razem z arcybiskupem Kanterbury Stefanem jeżeliby mógł bydź przytomny, i tych których wezwać zechce do siebie; a jeśli niebędzie się mógł znaydować, sądownictwo ma się zacząć bez niego w taki sposób iż jeśliby którykolwiek albo którzykolwiek z tych 25 baronów

seront en tel querele seient oste de cest jugement, et altre esleu et jure seient mis a co faire en lieu de cels par le remanant des devant diz xxv. barons.

LIX. Se nos avons dessaisiz et esloigniez les Walais de terre et de franchises, o daltres choses senz leal jugement de lor pers en Engleterre, o en Wales, maintenant lor seient rendues, et se plaiz en sera comanciez selor en seit feit en la Marche par jugement de lor peres des tenemenz d' Engleterre solonc la lei d' Engleterre, des tenemenz de Wales solonc la lei de Walos, des tenemenz de la Marche solonc de lei de la Marche, et ce meismes facent li Walais a nos et as noz.

---

samiż do tey sprawy należeli, mają bydź usunieni na ten raz od urzędu, a inni na ich mieysce wybrani przez pozostałych z liczby 25 baronów, i przysięgli w sądach zasiąść.

LIX. Jeżeliśmy odsądzili i pozbawili mieszkańców Wallii, dóbr i swobod lub innych rzeczy bez prawego sądu równych im w Anglii lub Wallii, będą im natychmiast oddane; a jeżeli sprawa już jest o tém zaczęta, ma się roztrząsać w Marchii (i) przed sądem równych im co do dzierżaw angielskich podług praw angielskich, co do dzierżaw Wallii podług praw Wallii, co do dzierżaw Marchii podług praw Marchii, toż uczynią mieszkańcy Wallii nam i naszym.

LX. Ze wszystkich tych rzeczy, których jakikolwiek z mieszkańców Wallii pozbawio-

LX. De totes celes choses dont alcuns des Walaix fu dessaisiz, o esloignie senz leal jugement de ses pers par le Rei Henri nostre pere, o par le Rei Richart nostre frere, que nos avons en nostre main, o altre tienent cui il nos covient garantir, aurons respit jusqual commun terme des croisiez, fors de celes choses dont plaist fu commenciez o en queste faite par nostre commandement devant que nous prissions la croiz, et quant nos serons repairiez o se par aventure remanons de nostre pelerinage maintenant lor enfrons pleine dreiture solonc les lez de Wales, et les devant dites parties.

LXI. Nos rendrons le fil Lewelin maintenant

---

ny był lub od nich odsądzony, bez prawego sądu równych sobie, przez króla Henryka oyca naszego, lub króla Ryczarda brata naszego, które mamy w ręku naszym, albo które inni trzymają gdy im one trzeba gwarantować, odkładamy w tém sprawę do powszechnego terminu krzyżowników, wyjąwszy o które już dochodźić zaczęto i inkwizycyą za rozkazem naszym czyniono przed wzięciem od nas krzyża; kiedy zaś powrócimy z wyprawy lub niepojedziemy na nią przypadkiem, pełną natychmiast sprawiedliwość im wymierzymy podług praw Wallii i wyżey wzmienionych części.

LXI. Natychmiast oddamy syna Lewelina i wszystkie zakłady i karty Wallii, które nam dla zapewnienia pokoju oddano (k).

et toz les hostages de Wales, et les chartres que l' en nos livra en seurte de pais.

LXII. Nos ferons a Alisandre le Rei d' Escoce de ses setors et de ses hostages rendre, et de ses franchises, et de la dretture solonc la forme que nos frons a nos altres barons d' Engleterre, se altrement ne deit estre par les chartres que nos avons de son pere Willaume, qui fu jadis Reis d' Escoce, et co sera fait par jugement de ses pers en nostre cort.

LXIII. Totes ces costumes devant dites et les franchises que nos avons otriees a tenir en nostre regne quant a nos apartient envers les nos, tuit cil de nostre regne, et clerc et lai devent garder quant a eus apartient envers les lor.

LXII. Każemy oddadź Alexandrowi królowi Szkocyi, jego siostry i wszystkich zakładników, wrócić mu jego swobody i prawa, takim sposobem, jakim to czynimy innym baronóm naszym angielskim; ani inaczey bydź ma z kartami, które mamy od jego oyca Wilhelma niegdyś króla Szkocyi, i to będzie uczynionèm przez sąd równych jemu na dworze naszym (1).

LXIII. Wszystkie te przywileje i swobody, które zachowywać w naszém króletwie, w tém co do nas należy ku naszym Wazallóm, obiecujemy; mają też bydź zachowane od wszystkich świeckich i duchownych w naszém królestwie ku ich lennikóm.

LXIV. A jakośmy dla boga i ulepszenia królestwa naszego, jako też dla umorzenia

LXIV. Et car nos avons otriees totes les choses devant dites por Deu, et por amandement de nostre regne, et por mielz plaisier la descorde qui es comanciee entre nos et nos barons: nos voelliant que ces choses seent fermes et estables a tos jors, faissons et otrions a nos barons la seurte de soz escrite; co est que li baron eslisent xxv. barons del regne telz quil vodront, qui dient de tot lor poer garder et tenir, et faire garder la pais et les franchises que nos avons otriees et confermees par ceste nostre presente chartre eissi co est a saver que se nos, o nostre justise, o nostre bailli, o acuns de nos ministres mesfaisons en alcune choses vers alcun, o trespassions en alcun

---

wszczętey między nami i baronami naszymi niezgody, na wszystkie wyżey opisane rzeczy zezwolili; chcemy też aby stałe i niczém niewzruszone były na wieczne czasy, i bezpieczeństwo onych obiecujemy i zapewniamy naszym baronóm; to jest, baronowie wybiorą 25 baronów z królestwa jakich zechcą, którzy całemi swojemi siłami powinni strzedz, zachowywać i zachowywania przestrzegać pokoju i swobod, któreśmy nadali i tą naszą kartą potwierdzili; tak jednak, że gdybyśmy sami, nasi sędziowie albo urzędnicy, albo jacykolwiek z naszych ministrów, w czémkolwiek przeciw komukolwiek przestąpili, i którego bądź warunku pokoju i bezpieczeństwa niedotrzymali, a przestępstwo to gdyby 4 baronóm z tych 25 wybranym do śledzenia poruczone bydź miało; ci cztérey baronowie od-

point de la pàis, o de la seurte, et nostre mesfais sera mostrez a quatre barons del devant dit XXV. cil quatre baron viegnent a nos, o a nostre justise, se nos fumes fors del regne, et nos monstrent nostre trespassement, et requierent que nos faciens amender cel trespassement senz proloignement et se nos namendions le trespassement, o se nous sumes fors del regne nostre justise ne lamendra devant xl. jors empres co que il sera mostre a nos, o a nostre justise se nous sumes fors de la terre, adonc li devant dit quatre reportent cele cause al altres de celz xxv. barons, et donc cil xxv. barons a la communé de tote Engleterre nos destreindront et greveront en totes li manieres que il porront. Co est par prendre

---

wołają się do nas, lub do naszych urzędów w przypadku niebytności naszey, i dowiodą nam nasze wykroczenie i zażądają abyśmy za nie nagrodzili bez odwłóki; jeślibyśmy zaś sami, albo w niebytności naszey urząd nasz nieuczynili tego, w przeciągu dni czterdziestu po zaniesieniu skargi do nas lub do naszych urzędów gdybyśmy się w państwie nie znaydowali, wzmienieni czterey baronowie odniosą się z tą sprawą do innych ze 25 baronów, a ci ze wszystkimi całey Anglii baronami wszelkiemi sposobami ogołacać i grabić nas będą mogli, tojest przez wzięcie zamków naszych, ziem i innych posiadłości, lub innemi jakiemikolwiek sposobami aż póki im nie nagrodzimy podług ich sądu, z ocaleniem jednak naszey i naszey królowey osób jako też

chastelz et terres et possessions, et en queles altres manieres quil poront, jusquil seit amende solonc lor jugement, sauve nostre personne et de nostre Reine, et de nos enfans, et quant il sera amande il attendront a nos, eissi come devant. Et qui vodra de la terre jurt que a totes les devant dites choses parsivir, il obeira al comandement des devant diz xxv. barons, et quil nous grevera ensemble oels a son poer, et nous donons comunement et franchement congie de jurer a chascun qui jurer vodra, et ja ne le defendrons a neis un, et toz celz de la terre qui de lor von gre voldront jurer as xxv. barons, de destreindre et de grever nos, nos les frons jurer oels par nostre comandement, si com devant est dit.

LXV. Et se alcuns des xxv. barons morra,

---

dzieci naszych, i gdybyśmy mieli nagrodzić zaczekają nam, tak jak to pierwey uczynili. A kto będzie chciał przysięże z swey ziemi, że w wykonywaniu wszystkich tych rzeczy posłusznym będzie rozkazowi wzmienionych 25 baronów, i grabić nas będzie razem z nimi podług swojey możności, a my dajemy otwarcie pozwolenie przysięgania każdemu który będzie chciał to uczynić, ani tego komukolwiek zabraniać będziemy. Wszystkich zaś tych którzyby dobrowolnie przysiądz niechcieli przed 25 baronami, zmusimy takowych razem z nimi do przysięgi naszym rozkazem, jako już powiedziano.

LXV. Jeżeliby który ze 25 baronów umarł albo z dóbr się swych wyzuł, albo ja-

o partira de la terre, o sera destorbez en aucune maniere quil ne puist les choses qui sunt devant dites poursivir, cil qui seront remes des devant dit XXV. barons, eslisent un altre en lieu de celui solonc lor esgart, que jurera en tel maniere com li altre ont fait.

LXVI. Et en totes les choses que li xxv. barons devent poursivir se paraventure cil xxv. seront present, et descorderont entre els d'aucune chose, o aucun de cels qui seront somons ne vodront, o ne pouront estre present, seit ferm et certain co que la griegnor partie de cels qui seront present porverra, o recevra ensemen com se tuit i aveient consenti.

LXVII. Et li devant dit xxv. barons juerent que totes les choses qui sunt devant

---

kimkolwiek sposobem tak był zajęty, żeby wzmienionych rzeczy wykonywać nie mógł; pozostali z rzeczonych 25 baronów, wybiorą na jego mieysce innego według swego zdania, który tak jako i inni przysięże.

LXVI. We wszystkich tych rzeczach, które 25 baronów wykonywać mają, jeżeli przypadkiem w pełney liczbie 25 znaydując się nie zgodzą się na cokolwiek, albo też ci którzy będą wezwani nie zechcą lub nie będą mogli bydź przytomnymi, za pewną i niewzruszoną rzecz mieć chcemy, iżby większa część przytomnych tyle mogła i stanowiła, jakby się wszyscy na to zgadzali.

LXVII. Rzeczeni 25 baronowie przysięgną że wszystko to co wyżey wzmienione zosta-

dites, quil garderont feelement, et feront garder de tot lor poer.

LXVIII. Et nos ne porchacerons dalcun par nos, ne par altrui rien pour quei alcuns de ces otriemenz o de cestes franchises seit rapelez o amenusiez, et se alcune tel chose sera pourchacie seit cassee, et veine, et ja nen userons par nos ne par altrui.

LXIX. Et totes males volentes, desdeigz, rancors, qui sont nees entre nos et nos homes clers et lais, deske la descorde, comanca, avons plainement relaissiees et pardonees a toz, et estre co toz les trespassemens qui

---

ło wiernie zachowywać i przestrzegać z całey siły będą.

LXVIII. Nie będziemy się nic u nikogo starać dla nas albo dla kogokolwiek, przez coby niektóre z tych przywilejów i swobód zaprzeczone lub zmnieyszone bydź mogły; a jeżeliby się tak stało, ma bydź to próżném i unikczemnioném, i tego już nigdy ani dla nas ani dla drugich zażywać nie będziem (m).

LXIX. Wszystkie złe chęci, wzgardy i nienawiści w czasie niezgody między nami i naszymi ludźmi, świeckimi i duchownymi wszczęte, odpuściliśmy i przebaczyliśmy wszystkim. Wszystkie też wykroczenia z powodu teyże niezgody uczynione od wielkiey nocy w siedmnastym roku panowania naszego, aż do przywrócenia pokoju, odpuściliśmy zupełnie tak wszystkim duchownym jako i świeckim i co do nas należy przebaczyliśmy,

sunt fait par achaison di ceste descorde des la Pasche en la sezain de nostre regne jusqual reformement de la pais, avom plainement relaisie a toz clers, et a lais et quant a nos aportient lor avon plainement pardone et otrie di co lor avon fait faire lettres de tesmoin overtes de seignor Stefne l'arceveske de Cantorbire, de seignor Henri l'arceveske de Diveline, et des devant diz evesques, et de maistre Pandolf sor ceste seurte et ces otreiemenz, por la que chose nos volons et comandons fermement que l'eglise D'Angleterre soit franche, et que li home en nostre regne aient et tiegnent totes les devant dites franchises, et les deitures, et les otreiemenz bien et en pais franchement et quittement, plainement et entierement a els, et lor eirs en totes choses, et en toz leus,

---

w dowód czego kazaliśmy dla nich sporządzić świadectwa otwarte Pana Stefana arcybiskupa Kanterbury, Pana Henryka arcybiskupa Dublińskiego i wyżey wspomnionych biskupów i mistrza Pandolfa na zabezpieczenie tego i tych przywilejów. Dla czego chcemy i mocno przykazujemy aby kościół angielski wolny był i mieszkańcy królestwa naszego mieli i posiadali wszystkie wspomnione swobody, prawa i przywileje, dobrze i w pokoju, wolnie i bezpiecznie, zupełnie i nienaruszenie, przez siebie i dziedziców swoich, od nas i dziedziców naszych, co do wszystkich rzeczy i w każdém mieyscu na wieczne czasy, jak już powiedziano. Jakoż wykonana jest przysięga tak z na-

a toz jorz si com devant est dit. Et si fu jure de nostre part, et de la part des barons que totes choses qui desus sunt escrites, seront gardees a bone fei sanz malengin. Tesmoig en sont cil qui sunt devant dit, et mult altre.

LXX. Ceste chartre fu donee el pre est appelez Roveninkmede entre Windesores et Stanes, le quinzain jor de juig l'an de nostre regne dis et sept ans.

J o a n.

---

szey strony jako i ze strony baronów, że wszystkie wyżey opisane rzeczy, dobrą wiarą i bez złych zamysłów strzeżone będą. Świadczą za to ci co są wyżey wzmienieni i wiele innych.

LXX. Ta karta daną była na równinie *Runaning-Mead*, zwaney, między Windsor i Stanes, piętnastego dnia czerwca, roku panowania naszego siedmnastego.

J a n.

(Ciąg 4ty nastąpi.)

PRZYPISY DO WIELKIEY KARTY.

(l) Znacznie wyrazu *Baro*, wielu pisarzy rozmaicie wyprowadza. *Isidorus*, *lib.* 9. *orig. c.* 4. nazywa ludzi mocnych i wytrwałych w pracy (quod sint fortes in laboribus), *Barones*, od wyrazu greckiego *βαρὺς*, co znaczy *gravis*, *fortis*. Późniey we Francyi nadawano imie Barona każdemu męszczyznie, i żony swoich mężów nazywały Baronami dla okazania im czci, podług owoczesnych zwyczajów, jako dla panów nietylko swych rzeczy ale i osoby. W wiekach nakoniec rządów feudalnych czyli lenniczych, każdy właściciel ziemi, który ją dzierżał od panującego bezpośrednio za służbę wojenną, zwał się Baronem. W Anglii panów w izbie wyższey parlamentu zasiadających, *Lords of parlaiment*, zwano także *Barones parlamentarii*, *pares*. *Ob.* Du Cange, *Glossarium T. I.* sub voce *Baro*. Co się zaś tycze polskich Baronów, *Ob.* Czackigo *o Pols. i Litews. prawach T. II. k.* 75. Dzieło, które zapewne każdy światły czytelnik pod ręką mieć musi.

(m) *Forestier*, po łacinie *Forestarius*, był to urzędnik lesny który miał sobie poruczony dozór nad lasami szczególniey krolewskiemi; zwano go jeszcze we Francyi *Sergent de bois*.

(n) Ballifowie, *Baillis*, w łacińskim języku zwani *Bajuli*, *Ballivi*, wzięli swóy początek przy końcu 12 wieku. Monarchowie niemogąc sami rozsądzać wszystkich spraw, które do nich z prowincyi przychodziły, wysyłali tam w zastępstwie swojem urzędników od siebie upoważnionych do oddawania sprawiedliwości i wglądania w postępki zwyczaynych sędziów. *Ob. Repertoire universel de Jurisprudence.* T. IV pod wyraz: *Bailli*. Był jeszcze w Anglii rodzay Ballifów, *Ballivi Franchesiae* seu *libertatis* zwanych, którzy w pewnym obrębie kraju, wicehrabiego władzę wykonywali. Du Cange. *Gloss.* T. I.

(o) *Konstabl*, to jest *Comes Stabuli*, dozorca stayni i koni królewskich, albo marszałek dworu, oznacza nakoniec godność woyskową, stąd poszli we Francyi Konnetablowie (Connetables) naywyżsi woysk naczelnicy, jak u nas niegdyś Hetmani.

(p) Wyraz ten *Fitz*, bardzo często przy nazwiskach irlandzkich znaydujący się, początkowie z francuzko-normandzkiego języka pochodzi, i zepsuty jest z łacińskiego *Filius*, syn. *Histoire d'Irlande*, *p.* Gordon *T. I. p.* 120. — Przydawanie imion oyców do imion własnych jest zabytkiem starożytnego zwyczaju, który się powszechnie i dotąd zachowuje w Rossyi z końcową tylko odmianą, i tak mówią i piszą zamiast *syn*

Iwana, jednéin słowem *Iwanowicz*. Ten zwyczay był niegdyś i w Litwie, czego i w Kronice *Stryjkowskiego* dosyć przykładów. W Rossyi końcowa odmiana oycowskiego imienia oznacza razem i dostoyność stanu, bo szlachta wszystkie takowe imiona kończy na *wicz*, jakoto od *Iwan*, *Iwanowicz*; ludzie zaś prostego stanu kończą na *ow*, jakoto od *Iwan*, *Iwanow*. Owszem ludzie prości nazwisk familiynych niemają, a nazywani są po prostu imieniem chrzesnem i imieniem oycowskiem *np. Iwan Iwanów*. Oycowskie imiona szlachty z zakończeniem na *wicz* używają się na znak uszanowania, a przeto imieniem takiém nikt sam siebie niemianuje, ale każdy go używa mówiąc lub pisząc do kogo innego lub o kim innym osobliwie z osob poważnych. W proźbach do urzędów podawanych i w dokumentach prawnych, gdzie trzeba wyrażać i oycowskie imie, kiedy jest mowa o sobie, daje się temu imieniowi zakończenie na *ow*, albo się kładzie w przypadku drugim, *np. Iwan Iwanow syn*, albo *Iwan syn Iwana*.

(q) *Senéchal*, *Senescallus*, inaczey *Seniscallus*, był to urzędnik którego czynności różne w różnych czasach były; naydawniey jednak *Seneskallem* nazywano rządcę domu nie tylko królewskiego ale i każdego prywatnego. Na dworach jednak monarszych nazywano go *Dapifer* (Stolnik). *Ob. Repertoire univ. de Jurispr. T.* 58. Poźniey Seneskallus wszedł w poczet ministrów, i tak we Francyi był urząd, *Grand Sénêchal de l'Empire*. W Anglii zaś sprawował urząd sędziego głównego, naybardziey w prowincyach francuzkich do tego państwa należących, miał pod sobą niższych seneskallów i ballifów, w których czynności wglądać miał obowiązek. *Ob* Du Cange, *Gloss. T. VI.*

(r) Wyraz ten *Charta* albo *Carta*, znaczy dosłównie papier, pargamin, poźniey użyto go na oznaczenie tego co jest na papierze wypisano. Każda ustawa królewska w średnich wiekach, kontrakt, umowa, zwała się *Charta. ibid. T. II.* Dla tego zaś Anglicy nînieyszey nadali imie *wielkiey karty*, że nayważnieysze dla nich zawarła swobody i przywileje, i że obszernością swą drugą *kartę lesną* w jednymże czasie nadaną daleko przechodziła. *Ob. Encyclopedie method. Jurispr. T. II. part.* 2. Karta wielka ma niejakieś podobieństwo z naszemi *Paktami* (Pacta conventa) które między wstępującym na tron królem i narodem zawierane były. *Ob.* Ostrowski *w tłómacz. prawa kryminal. angiels. Blakstona T. II. k.* 203.

(s) *Relevium* (reliéf) nazywano opłatę jaką był winien każdy wazal swojemu panu (Domino feudi) kiedy wchodził w posiadłość ziemi czy to po śmierci po-

przednika swego prawem dziedzictwa, czyli przez nabycie od pierwszego właściciela, i zawsze otrzymywać na to musiał inwestyturę, od pana lennictwa.

(t) *Garenne* właściwie znaczyło każdą dziedziczną posiadłość obronną, to jest że do niey weyść nie można, bez pozwolenia właściciela. Szczególniey służyły takie mieysca do chowu królików, gdyż dla szkód jakie te źwierzątka ogrodowinóm i drzewóm czyniły, na otwartey przestrzeni hodować ich nie było można.

(u) Wprowadzony od Maximina Cesarza w 3 wieku zwyczay pytania się o pozwolenie zamąż póyścia dziéwkóm i wdowóm, utrzymywał się w Anglii pod rządem Anglo-Saxonów i Normandów; opłata którą przy tém pozwoleniu panujący od znakomitych Lenników brali, a ci od mnieyszych mańskwa posiadaczów, zwała się *maritagium*, niekiedy jednak pod tym wyrazem rozumiano *posag*. (Du Cange, *Gloss.* T. IV. powiada, *Donatio quae a parente filiae fit propter nuptias*). W Litwie Kazimierz Jagiełończyk w przywileju ziemskim roku 1454. nadanym dozwalał córki i krewne zamąż wydawać bez zapytania się panującego. *Ob.* Czacki *o pols. i litew. pr. T. I. kar.* 61. Opłata, *maritagium*, znana była u nas pod nazwiskiem *Kunica* (Marcheta) *Ob. ibid.* i Bandkie. *Zbiór rospraw k.* 297. także Naruszewicz. *Histor. Narodu Pols. T. VI. k.* 205. Po angielsku takowa opłata zowie się *Maiden-rent*.

(w) Toż samo i Statut Litt. zabezpiecza. Rozdz. III. Art. 39. §. 1. „Też obiecujem i przyrzekamy, iż Kniehiń, pań, wdów, i t. d. jako ludzi wolnych, pod wolnym panowaniem naszym hospodarskim w tém państwie naszém W. X. L. mieszkających, przy wolnościach ich zachować mamy, a gwałtem ni za kogo nie mamy dawać bez woley ich." *Ob. tegoż Statutu R. V. Art.* 6. §. 1. *i dalsze.*

(x) *Scutagium*, była to służba wojenna do którey dzierżawcy lennictw obowiązani byli przez króla. Bierze się także za opłatę którą Wazallowie Królowi dawali dla uwolnienia się od takowey służby; nakoniec za podatek na jakiegokolwiek lennika nałożony za jaką służbę publiczną. Od Wilhelma I. często bardzo nakładali królowie podobne ciężary bez dozwolenia stanów. Rapin Thoyras, *Histoir. d'Angl. T. II. p.* 347.

(y) To jest w przypadku gdyby się dostał w niewolą na woynie „ad nostrum corpus redimendum si in bello capti fuerimus" *A History and Defence of Magna Charta. p.* 194.

(z) Mowa tu jest szczególnie o 5 portach w prowincyi *Kent* leżących, które miały znaczne przywileje, bar-

dziey jeszcze od Jana powiększone. Rządcy tych portów zwali się Baronami. *Tak świadczy* Rapin Thoyras. *Hist. d'Angl. T. II. p.* 347.

(aa) Stąd wnieść można że tylko ci którzy samego Króla lennikami byli, mieli prawo znaydować się na powszechnych zgromadzeniach czyli parlamentach; bo o deputowanych z gmin żadney tu nieuczyniono wzmianki. *Ibid.*

(bb) Common pleas (communia placita) po francuzku *La cour des plaids*, sądy spraw potocznych cywilnych, do czasu tego przywileju przenosiły się z mieysca na mieysce za Królem, co wielką uciążliwość przynosiło dla tych którzy w nich sprawiedliwości szukać przychodzili. O tych sądach obszerniey się powie w rozdziale o prawach.

(cc) *Coroner*, urzędnik kryminalny który w przypadku popełnionego zabóystwa, zjeżdża na mieysca dla wyśledzenia jakim sposobem śmierć zadana była. *Niżey obszernie się o tém powie.*

(dd) Są to nazwiska pewnych podziałów kraju, które Alfred Wielki porobił. Hrabstwa bowiem czyli prowincye dzieliły się na *Setnice* (centuria) *Hundreds* zwane, które 100 familiy zawierały, każda *Hundred* miała w sobie dziesięć *Trethings* czyli dziesiątków familiy, których naczelnicy zwali się *Tithing-Man.* Zbiór kilku takich urzędników pod przewodnictwem setnika, stanowił trybunał zwany *Wapentac.* Zasiadający w nim, na początku kazdego posiedzenia, włócznie które mieli w ręku dotykali do włoczni setnika, dla okazania iż władzę jego uznają. *Ob.* Wilkins *Saxon. Leges, p.* 203 i Spelman *Vita Aelfridi. p.* 73 - 82.

(ee) Każdy występek przez Wazalla popełniony przeciw swemu panu lub Monarszc, zwał się w prawie feudalném feloniją. Jakie ma teraz znaczenie w prawach angielskich niżey się powie.

(ff) Rozkaz (Writ) zowie się *Praecipe* dla tego że się od wyrazów, *Praecipe quod reddat*, zaczyna. Na wiele przypadków służy w prawach angielskich, w powszechności jednak oznacza, rozkaz króla lub jakiego sądu do wprowadzenia w posiadłość tego, który się żalił że z niey niesprawiedliwie wypędzony został. Wiele się z tego względu poźniey nadużyciów rozmnożyło. *Ob.* Rapin Thoyras. *Hist. d'Angl. T.* 2. *p.* 351.

(gg) Co mańﬆwo a co lennictwo *Ob.* Czackiego *o Litews. i Pols. prawach T. I. k.* 272 - 3.

(hh) *Ballistarius*, *Arbalista*, albo *Arcubalistarius*, w lacinie średnich wieków, znaczył tego który z kuszy strzelał; *Balista* bowiem *Kuszę* czyli narzędzie do

rozbijania murów ciskaniem nań gromów, znaczy. *Ob.* Linde, *Słownik.* Poźniey i ruszuice *Balistas* zwano. *Obszerniey o tém Obacz,* Czacki *o Pols. i Litews. praw. T. I. k.* 218. Można jednak i w innych znaczeniach brać ten wyraz *Ballistarius*, jakoż może to bydz i ten co z łuku strzela, Łuczny. *Balistarii qui arcu baleari utuntur in praeliis.* Du Cange. *Gloss. T. I.*

(ii) *Marchią* nazywano kraje angielskie na granicy Wallii i Szkocyi leżące, mieszkańców zaś tamecznych *Marcher* w angielskim języku.

(kk) Xiążęta Wallii częste walki z Janem miewali, a w roku 1212, wpadłszy na ziemię angielską, tak go rozjątrzyli że 28 zakładników wprzódy od nich wziętych, powiesić kazał.

(ll) Pierwszą przyczyną woyny ze Szkocyą było żądanie Wilhelma króla Szkocyi aby mu Anglia prowincyą *Northumberland* do którey prawa jakieś rościł, oddała. Umiał się pozbyć tych pretensyy Jan z początku panowania swego, obietnicami je zaspakajając, i tego dokazał nawet, że mu Wilhelm jako Wazal hołd oddał w mieście *Lincoln.* Lecz w roku 1209 Jan pod pozorem niedotrzymania przez Wilhelmą traktatu w Lincoln zawartego rozpoczął z nim woynę, która jednak na dobrowolney ugodzie skończoną została, przez którą król szkocki oddał w zakład Janowi dwie córki swoje i piętnaście tysięcy marków. Rapin Thoyras, *Hist. d' Angl. T. II. p.* 310. Dozwolił prócz tego aby hołd królowi angielskiemu należny z dóbr które król szkocki w Anglii posiadał, oddawany był na przyszłość przez xiążąt szkockich; jakoż Wilhelm zrzekł się onych na króla Jana a ten dał na nie inwestyturę młodemu Alexandrowi królewiczowi szkockiemu, który mu natychmiast hołd w *Alnewick* złożył. Smollet *ibid. T. IV. p.* 181.

(mm) Artykuł ten ma szczególnie papieża Innocentego III na celu, którego się baronowie sprawiedliwie lękali aby im przywilejów tych używania nie bronił; co się jednak potém stało, gdy Innocenty na skryte proźby Jana, nadane od niego karty skasował. W propozycyach bowiem Janowi do ugody podanych, to między innemi rzeczami baronowie wyrażają. „ Preterea Rex „ faciat eos securos per chartas archiepiscopi et epi„ scoporum et magni Pandulphi, quod nihil impe„ trabit a domino Papa per quod aliqua istarum con„ ventionum revocetur, vel minatur etc. " *Ob. Capitula super quibus facta est Magna Charta. Ex MS. Achiep. Cantuar. Fol.* 14. umieszczone w dziele *History and Defence of Magna Charta.*

Rozwagi nad teraźnieyszym umiejętności kierunkiem, i nad jey stosunkami ze społecznością; Rzecz na posiedzeniu akademii umiejętności w Paryżu czytana przez P. Kiuwi e (Cuvier) sekretarza ciągłego teyże akademii w oddziale fizycznym.

(*Wyjątek z pisma peryodycznego;* Magasin encyclopédique, redigé par A. L. *Millin.* Paris. 1816. T. II. str. 313.)

Tłumaczył *Roman Koroway* Metelicki.

W epoce założenia naszey akademii pod Ludwikiem XIV, baczny dziejopis tego towarzystwa, nieśmiał inaczey tylko z niejakiemś ograniczeniem twierdzić, że badania jego współbraci niewszystkie będą tak nieużyteczne jak o nich w swoim rozumiano czasie.

Teraz śmieley już można utrzymywać takie twierdzenia, albo raczey jest prawie rzeczą niepotrzebną mówić za ich pewnością.

Postrzeganie przyrodzenia, uczenie się praw jego i zgłębianie źródeł, świeżo pomyślne otworzywszy wypadki, uczyniły poważną ich historyą, a w niey powzięto rozleglejsze wyobrażenia o ich użyteczności i mocy.

Dało się widzieć, że jeśli one nie utworzyły społeczności, tedy z nią się przynaymniey urodziły i wzrosły; dostarczyły jey postępnie wszystkich przyjemności; niekiedy z gruntu poprzemieniały iey zasady; a z tego

co uczyniły nie trudno było wnosić coby jeszcze mogły uczynić.

Człowiek niedołężny i nagi na przestroń ziemi rzucony, zdawał się bydź utworzonym na nieuchronne zniszczenie; choroby ze wszech stron otaczały, środki pomocne były ukryte, ale do ich znalezienia natura dała geni-usz.

Naypierwsi ludzie dzicy zbierali w lasach posilne owoce i pomocne korzenie, i temi opędzali naygwałtownieysze potrzeby; pasterze naypierwsi dostrzegli że gwiazdy jednakim krążą biegiem, i przeto użyli ich do kierowania swych dróg przez puste obszary; taki był początek umiejętności matematycznych i fizycznych.

Raz przekonany geniu-sz że za pomocą natury, może z nią walczyć, już nigdy niespoczął; śledził ją bezprzestannie, i coraz nowe otrzymywał zwycięztwa, wszystkie naznaczone piętnem polepszenia w stanie społeczności.

Odtąd bez przerwy następowały jedne po drugich umysły rozważające, które jako wierne składy nabytych nauk, zajęte stale wspólném ich wiązaniem i ożywianiem, w przeciągu blisko 40 wieków przeprowadziły nas od pierwszych doświadczań dzikich postrzegaczów aż do głębokich kalkulacyy Newtonów, Laplasów (Laplace), do mądrych policzéń Linneuszów i Ziussjów (Jussieu): drogie to dziedzictwo zawsze pomnażane, a z Chaldei do Egiptu, z Egiptu do Grecyi przenaszane, ukryte w wiekach nieszczęścia i ciemnoty, odzyskane w epokach szczęśliwszych, nierównie

między ludy europeyskie rozniesione, wiodły wszędzie za sobą bogactwa i potęgę; narody utrzymujące to dziedzictwo zyskały panowanie nad światem, te które je zaniedbały, wpadły w omdlałość i przepaść ciemnoty.

Pewna jest, że ci nawet którym się udało odkryć ważne jakowe prawdy, długo niepostrzegli sami tych wielkich związków które je wszystkie łączą, ani licznych wypadków które z każdey wypływać mogą.

Niebyłoby rzeczą naturalną, aby owi Fenicyi maytkowie, którzy widzieli piasek z brzegów Betyki przerabiający się w ogniu na szkło przezroczyste, mogli na ten czas przeczuć, że ta nowa materya zdolna jest posłużyć, starcom do przedłużenia użycia wzroku, astronomom do zagłębienia się w przepaści niebios i do zliczenia gwiazd drogi mleczney; że ona pokaże naturaliście światek tak zamieszkany, tak w dziwy obfitujący, jak ten świat wielki, który zdawało się że sam jeden był wystawiony dla jego zmysłów i jego nauki; że nakoniec nayprostsze jey i bezpośrednie użycie, da kiedyś pobrzeżnym morza baltyckiego mieszkańcom możność do stawiania wspanialszych nad te pałaców, które Tyru i Memfis były ozdobą, i do pielęgnowania w samych prawie biegunowego koła lodowniach, nayroskoszniey szych pasa gorącego owoców.

Kiedy dobry zakonnik (a) w klasztornem

(a) *Bertold* Szwarc (Schwartz) kapucyn w Kolonii, według pospolitego rozumienia wynalazł proch strzelecki około roku 1380. (T.)

ustroniu w Niemczech, pierwszy raz zapalił mieszaninę siarki z saletrą, któż mógł przepowiedzieć, co miało z jego doświadczenia wyniknąć? odmienić wojowania sztukę; zabespieczyć odwagę od przemocy siły fizyczney, przywrócić na zachodzie powagę królów; zapobiedz aby narody cywilizowane niemogły już więcey stawać się łupem barbarzyńców; bydź nakoniec jedną z naywalnieyszych przyczyn krzewienia światła, przymuszając do uczenia się zwyciężców, którzy dawniey bywali wszędzie klęską dla nauk; takie było przeznaczenie jedney nayprostszey mieszaniny chemiczney.

Te skutki wszystkich teraz uderzają w oczy, ale wzrok naybystrzeyszy, niemógł ich dosięgnąć w owych początkach kiedy każdy na tey przestawał ścieżce jaką mu wskazał przypadek. Niewiedzieli pierwsi postrzegacze o tém, że stawali się dobroczyńcami swych bliźnich.

Główny i niezmierny pożytek teraźnieyszego kierunku umiejętności zależy na zniesieniu odosobienia ich w różnych częściach.

Liczne spotkały się drogi, a przebiegający je, wspólny dla siebie utworzyli język, rozszerzone w swoich obrębach ich szczególne nauki do siebie się zbliżyły; a wzajemney używając pomocy i szerokim postępując pasmem, w całym, swoje trwanie, utrzymują ogóle.

Wznosząc się umiejętność nad wszystko, wszystkiego swym dosięgła wzrokiem; wszystkie jey poddały się sztuki; przemysł ją uznał za swą rządzicielkę; ona służyła człowieko-

wi i broniła go we wszystkich jego położeniach; a nayściśleyszym i nayczulszym sposobem we wszystkie stosunki społeczności wchodziła.

Nim jeszcze do stopnia ogólności przyszła, nie trudno już było przewidywać że jey postrzeżenia na pozór małe i obojętne, mogły zrodzić równie ważne jak niespodziane odmiany we zwyczajach, handlu i szczęściu publiczném.

Jeden botanik którego dziś ledwo wiemy nazwisko, sprowadził w czasie ligi z nowego świata do Europy tytuń. Teraz roślina ta dla samey Francyi na 50 milionów przynosi dochodu. Inne narody europeyskie mają podobne z niey zyski; aż w głębi Turcyi i Persyi stała się wielkim artykułem handlu i rolnictwa.

Inny botanik w epoce regencyi przesłał do Martyniki krzak jeden kawy, tey rośliny arabskiey, która ledwo na początku panowania Ludwika XIV zaczęła bydź znaną w Europie. Ten krzak jedyny dał początek wszystkim plantacyom i zbogacił kolonistów na naszych wyspach; on zbogacił osady. Użycie tego ziarna stało się pospolitém, i skuteczniey szém było od wszelkiey wymowy moralistów do zniszczenia nadużycia wina w wyższych przynaymniey klassach społeczności.

Ktoż może zaręczyć że dziś nawet ogrody nasze botaniczne nieukrywaią jakich roslin nikczemnych, które jednakże są przeznaczone sprawić kiedyś wielkie odmiany w obyczajach i ekonomii polityczney? Odmiany zaś czyli rewolucye sprawione przez nauki, tém się różnią od innych, iż zawsze przynoszą szczę-

ście: owszem walczą one przeciwko rewolucyom innym; jest to przeciwieństwo dwóch pierwiastków, woyna Orozmada przeciw Arymanowi (b).

Kiedy lasy nasze przez niedostatek staranności niszczały, fizyka ulepszała ogniska. Gdy zazdrość ludow niedozwalała nam dostawać zagranicznych produktów, za pomocą chemii z własney je mieliśmy ziemi. Nigdy narody europeyskie z takim niezdawały się pracować zapałem jak dopiero od lat dwudziestu, nad niszczeniem swojey żywności. Ileż razy niesprawiłyby głodu okropne spustoszenia, których byliśmy świadkami? Botanika temu zapobiegła. Ona szukała za morzem pożywnych roślin, w latach nieurodzaynych zalecała ich rozmnażanie, i tyle dokazała że głód już stał się niepodobnym.

A co więcey, patrząc jak szczęśliwe wynalazki przybywają na wezwanie cierpiącey ludzkości, zdaje się że opatrzność chowa w zapasie odkrycia dobroczynne nauk dla utrzymania równowagi na przeciw zgubnym wynalazkom dumy. Szczepienie ospy wkrótce się pokazało po owey pladze zaprowadzenia woysk

(b) Bóg dobrego i Bóg złego u dawnych Persów. *Ob.* Krasicki, *Zbiór wiadomości.* Stanlei, *Hist. philos.*— W chrześcijaństwie sekta *Manicheanów* która na początku trzeciego wieku zaczęła się na wschodzie, miała za fundament naukę perską o dobrem i złém bóstwie. *Ob.* Bossuet, *Hist. des Variations des Eglises protestantes.* (T.)

stałych (c), a w epoce konskrypcyi (d) cudowna zjawiła się wakcyna.

I przetoż miło nam to powtarzać, że dobrodzieystwa tak ważne i tak liczne znalazły słusznych czcicielów, były one z okazałością ogłaszane, a z tego względu umiejętności i ci co się niemi zaymują, mają za co współczesnym bydź obowiązani.

Ale niewszyscy co im oddają sprawiedliwość, równe mają wyobrażenia o przyczynach ich postępu i o sposobach ich podnoszenia.

Niektórzy mieszając czasy, sądzą że możnaby jeszcze przestawać na części bezpośrednie użyteczney z nauk; drudzy niewidząc w wysokich teoryach, tylko czcze rozumu zabawy, lękają się aby przez oziębienie imaginacyi nieścieśniały dowcipu, i chcieliby zostawić je tym tylko, dla których one własna professya czyni prostą potrzebą.

Samą rzeczą możnaby dowieść, że umiejętność chociaż w początkach winna coś przypadkowi i chociaż ludzie prości przyłożyli się do jey postępu, jednakże nowych niemoże ona wydadź pożytków jak tylko za pośrednictwem rozważań wyższych rozumów. Wszystkie wiel-

(c) Woysko stałe czyli regularne wynalezli Turcy, których naypierwey naśladowali Francuzi. U tych ostatnich za Karola VII utworzony w roku 1445 korpus z 9000 tysięcy jazdy a 16000 piechoty, wzorem był dla reszty narodów europeyskich. *Ob.* Robertson. The History of the Reign of the Emperor Charles V. vol. 1. (T.)

(d) Zaprowadzona we Francyi roku 1798 konskrypcya woyskowa, była naśladownictwem narodów starożytnych a naybardziey Rzymian. (T.)

kie odkrycia praktyczne za naszych czasów, mają ten właściwy sobie charakter że pochodzą ze źródła uogólnienia i ścisłości nadaney naukowym badaniom, a owe zgłębiania, owe trudności któremi dumne pogardzały umysły, iakoby niepożytecznemi rzeczami, sprawiły teraz użytki zadziwiające.

To co doświadczenie wskazuje, proste rozumowanie tłumaczy.

Ludzie prędko poznali rzeczy które im powierzchowna uwaga wskazać i których łatwe proby nauczyć mogły, a stąd wzięły swóy początek sztuki pospolite; ale w tem pierwszem zayrzeniu do zródeł natury, musiano te z nich zaniedbać, których płody niemogły znaydować ceny jak tylko za pomnożeniem ich użytku, albo którym towarzyszyły nieprzełamane, w owym stanie umiejętności, przeszkody. Same więc poymowania głębokie, mogły nowe otwierać drogi; ale za każdym krokiem, obszernieyszy im otwierał się widokrąg. Każde użycie jedney rzeczy wymaga i mnoży wiele innych, a każda nowo odkryta własność, pomaga do przełamania przeszkód, ktore broniły użycia wielu innych własności. Jest to postęp nieskończenie rosnący, gdzie nowe wyrazy są zawsze wielokrotnemi poprzedzających, i gdzie wypadki dla przyśpieszenia następstwa wyrazów, rosną w tey samey proporcyi co i same wyrazy.

Owoż dla czego umiejętność i rodzący się z niey przemysł pomiędzy innemi dziećmi geni-uszu ludzkiego, mają ten właściwy sobie

przywiley, że nie tylko w biegu swoim niemogą bydź przerwane; ale owszem bezprzestannie nowey nabywają szybkości. Podczas kiedy niedościgłe przyrodzenie ludzkiego serca, wiecznie go wodząc w szczupłym obrębie jednychże uczuć i namiętności, zakreśla sztuce powodowania ludzi i podobania się im nieprzestępne granice, umiejętność codzień daley i wyżey widzi; pole tey zewnętrzney natury stanowiącey jey państwo powiększa się dla niey w miarę rozprzestrzeniania jeyże władzy, a w tym całym ogromie niepodobna jest dostrzedz granić nadziei i powodzenia.

Przykłady zdolne te rozumowania widocznemi uczynić, licznie się natrącają każdemu ktokolwiek przebiegł historyą odkryć nowoczesnych.

Przymuszony do robienia wyboru między tak licznemi geni-uszu dziełami wolę te wspomnieć, które jest łatwiey w kilku dadź poznać wyrazach; ale chociaż niemogę przedstawić tu wszystkich za przedmiot publicznego uwielbienia, wszystkie jednak zawierają się w tém co mam powiedzieć; bo nietak moim zamiarem jest oszacowanie każdego w szczególności wynalazku, jako raczey wyświecenie ducha który je wszystkie ożywiał.

Zaczniymy od tey transcendentalney geometryi, którey wysokość oderwanych pojęć zdaje się naywięcey oddalać wszystko, cokolwiek w sztukach jest ziemskiego i praktycznego.

Bieg gwiazd w naypierwszych wiekach

wskazywał drogę żeglarzom, nienadto dawno kompas morski (e) pozwolił im bezpiecznie oddałać się od brzegów, ale dzisiay sternik z taką pewnością trzyma się na oceanie swey drogi, jakby ją miał od geometry wykreśloną; tablice astronomiczne uczą go w jakim punkcie znayduje się na globie, a to tak dokładnie że zbłądzić z drogi niemoże tyle ile wzrokiem zasięga. Starożytność wierzyć niechciała aby okręty Faraona Nechao mogły obiechać Afrykę, a dziś kiedy Rossya wysyła eskadry z jednego do drugiego ze swoich portów, i te w swey drodze obiegają trzy części świata, nad tem nikt się niezastanawia. Anglicy kwitnącą mają osadę u przeciwstopnych Europy, i dostają się tam łatwiey, a niżeli Fenicyanie kiedyś do Kartaginy i Kadyxu. Pierwsi osadnicy przebyli tam łancuh gór zakrywających obszerne okolice dziwney żyzności. W kilka pokoleń te krainy będą napełnione ludem rodu europeyskiego, rozeznającym naturę, czczącym twórcę, zachowującym prawa ludzkości; ale to wszystko podobnem do uskutecznienia zrobiła dokładność astronomii, tę zaś dokładność dały formuły naszych geometrów. Kukowie, Bugenwilowie, Wankuwerowie, (Cook, Bouga-

(c) *Jan Flawius* Gioja rodem z *Pasitano* niedaleko Amalfi w królestwie neapolitanskiem, miany jest pospolicie za wynalazcę kompasu morskiego czyli igły magnesowey, na początku 14 wieku. Powiadają że na zaszczyt panującego na ów czas w Neapolu domu andegaweńskiego, północ w tym kompasie on pierwszy oznaczył lilią, co powszechnie przyjęto i teraz się zachowuje. (T)

inville, Vancouver), nieodważyliby się póyść między lody biegunów, ani między skały indyyskiego morza, a ludzie cywilizowani niemieszkaliby w nowey Hollandyi, gdyby Eylerowie, Lagranżowie, Laplasowie, (Euler, Lagrange, Laplace) nierozwiązali w zaciszy swoich gabinetów kilku problematów bardzo oderwanych kałkułu całkowego; gdyby Mejerowie, Delambrowie, Burkardowie, Birgowie, (Meyer, Delambre, Burkardt, Bürg), niewywiedli z zadziwiającą cierpliwością tych długich szeregów cyfr, które dziś samym zdają się rozkazywać niebiosom.

Fizyka zdaleka postępowała za geometryą, ale w miarę zbliżania się swojego do niey, wydała wielką liczbę przystosowań do codziennego i pospolitego użycia.

Kiedy Rumford do połowy zmnieyszył wydatek w sprawowaniu sztuk używających ognia; kiedy doszedł do możności nakarmienia ubogiego za 18 denarów; tedy nieinaczey to uczynił tylko skutkiem trudney nauki praw o rozchodzeniu się ciepła; że cedziworki węglowe mogą teraz w każdem mieyscu zdrowey dostarczyć wody, jest to dobrodzieystwo hollenderskich chemików którzy poznali w szczegółach prawa wsiękania podstat gazowych; że Paryż niestracił w 1814 roku dziesiątey części ludności, tego przyczyną było, iż trzydziestą laty pierwey Szwed Szel (Sheele) wynalazł kwas który zatrzymuje zarazy więzień i wnet zaród ich niszczy.

Nadewszystko nic wyrównać niemoże dziwom machiny parney.

Odtąd jak głęboka i matematyczna teorya działania ciepła, zrobiła z niey w rękach Pana Watt działacza, za razem naysilnieyszego i naylepiey wymierzonego, niema nic czegoby ona dokazać niemogła; powiedziałby kto że to jest geometrya i mechanika żyjąca; ta machina przędzie, tcze, ale daleko równiey, a niżeli jakikolwiek robotnik, ponieważ niema w niey ani rostargnienia ani zmordowania. We trzech uderzeniach robi trzewiki. Pierwszy walec z rzezakiem kroi podeszwę i przodek, drugi robi dziurki, w które, trzeci wkładając przygotowane ćwieczki, wnet je zaklepia, i trzewik już zrobiony (f). Ona wyciąga z kadzi papierowe arkusze, któreby można na kilka mil przedłużyć gdyby tego była potrzeba. Ona drukuje. Jakby się zadziwił Guttemberg, ten szczęśliwy wynalazca charakterów ruchomych, gdyby uyrzał że w jedney nocy, z pomiędzy dwóch walców, idą ciągle i prawie bez dołożenia się ręki, tysiące tych długich kart dziennikowych, które potem aż w głębię puszcz amerykańskich dochodzą, niosąc tam naukę obyczajowego doświadczenia i światła kunsztów? Machina parna na wozie, którego koła wpadają w przygotowane na drodze koleiny, ciągnie za sobą szereg innych wozów. Kładą na te wozy ładunek; zapalają ognisko, a wozy same idą z całym pośpiechem dla złożenia w drugim końcu drogi przewiezionego ciężaru. Podró-

(f) *Ob.* Pamięt. lwowski. T. I. str. 155. (*T*).

żny patrząc z daleka na przechodzące przez pola wozy, zaledwie swym wierzy oczom. Ale co jest naybardziey zadziwiającém i z czego coś większego wypłynąć może niżeli jest to, czegośmy sami byli świadkami: oto, okręt przepłynął morze, bez wioseł, bez żagli, bez maytków. Jeden człowiek do pilnowania ogniska, drugi do kierowania rudlem, składali całą osadę. Popychany jest siłą wewnętrzną, jak jestestwo ożywione, jak ptak morski pływający po fali: tak się tłumaczył kapitan. Każdy widzi ile ten wynalazek ułatwi żeglugę na naszych rzekach, oraz ile rolnictwo zyska ludzi i koni mogących się obrócić do uprawy ziemi; ale co można jeszcze przewidywać nadal, i co będzie podobno ważnieyszem, jest to odmiana jaka zatem póydzie w woynach morskich i w potędze narodów. Bardzo jest rzeczą podobną do prawdy, że tu mieć będziemy jedno z tych doświadczeń, które można zapisać do liczby takich co odmieniają postać świata.

Było także czysto teorycznem na pozor doświadczeniem, znaydowanie materyi cukrowey w innych a niżeli trzscina roślinach. Margraf, tego doswiadczenia autor, niespodziewał się bynaymniey że ono będzie mogło kiedyś podkopać zasady monopoliów kolonialnych, i wszelki powód usunąć do niegodnego handlu niewolnikami. Przecięż bardzo podobna, że się to stanie, i w czasie jeszcze niebawnym. Wyśmiewano pierwey robienie krajowego cukru, ponieważ zdawało

się to pochodzić z polityki słusznie nienawisney. Fabrykańci niezważali na smiechy, ale zasilając się światłem umiejętnosci, wydoskonalili swoie sposoby; przedali nam wiele swojego cukru, nic o tem niemówiąc; i jeżeli jak wszystko zdaje się pokazywać, ich zyski pewne są, kiedy tylko wyrabianie i uprawa na jednym są zjednoczone punkcie, w tenczas ich przemysł wyda wkrótce na 50 milionów nowego produktu, dostarczy co zimę roboty dla 40 tysięcy ludzi, a same reszty materyału utuczą sto tysięcy wołów: wszystko zas ani na jedno niezmnieyszy zdziebło, tego, co nasza ziemia przedtem rodziła.

A całe to pomnożenie bogactw, te niezmierne odmiany w handlu, żegludze, związku krajów, zawsze wypływają z tey samey myśli jaką miał przed 50 laty chemik berliński, rozbierając za pomocą alkoholu sok cwikły.

Wszakże ten wynalazek, mogący wielkiey za czasem nabydź płodności, jest tylko cząstkowém cale zagadnieniem, które należy do nauki wyższey i już więcey nierównie wydającey owoców: mam tu mówić o teoryi pierwiastków podstat organicznych, i o łatwości ich przepostaczania, co naywięcey wyłuszczył Lawoazye (*Lavoisier*).

Ponieważ bezpośredne pierwiastki ciał organicznych są razem i mało między sobą różne, i wszelako jednakiey natury z każdym je zawierającym gatunkiem; przeto kiedy jednemu rodzajowi na nich zbywa, drugi ich dostarczyć może: a jeżeli potrzeba, tworzy się

pierwiastek nadając lekką rozmaitość mieszaninie zasad drugiego pierwiastku.

W tém nowém czarnoxięźnictwie, dosyć jest tylko chemikowi zażądać: wszystko może się zamienić na wszystko; ze wszystkiego wszystko wyciągnąć można.

Robimy z drzewa ocet, z mięsa końskiego białko wielorybowe czyli spermaceti, mydło z mięsa ryb, ammonijak z obrzezków sukna, sól szczawiową z cukru, cukier z krochmalu; dobywamy ze starych kości róg sztuczny który się rozciąga i wygniata podług upodobania, albo wyrabia się tak cienko jak papier, przezroczysto jak szkło. Trochą siarczanego kwasu naymętnieyszą oliwę robi czystą jak wodę; wszystek jey odbiera zapach; już od lat kilku lampy z powietrzociągiem oświecają naylichsze mieszkania z kosztem dziesięć razy mnieyszym jak dawniey; lecz chemija dostrzegła że to jeszcze lepiey urządzić można: wydobyła powietrze palne z węgla ziemnego, i oświeca fabryki, warstaty i domy całe, tym samym materyałem który wprzód służył tylko do ogrzewania (g). Źródło jest w lochu, a do każdey izby wychodzi kurkiem otwierany ponik światła, tak jakby fontanna wody. Wynalazek ten, jak wiele innych, francuzki, u nas zaniedbany, a przyjęty u cudzoziemców. Jeżeli nie wszystkie jeszcze ulice londyńskie tym sposobem są oświecone, dzieje się to z bojaźni zaszkodzenia żegludze przez zniżenie ceny tranu wielorybiego.

(g) Termolampy. *Ob.* Pam. warsz. r. 1816. T. VI. st. 3. (T.)

W akademii umiejętności godzi się mówić o kalkulowaniu, bo to właśnie jey język. Niech kto pokalkuluje co mogły uczynić dla Francyi przystosowania praktyczne wyciągnięte z wynalazków, jakie zrobili PP. Bertolet, Szaptal, Wokelę, Tenar, (Bertholet, Chaptal, Vauquelin, Thenard) i wielu innych; w samey chemii mineralney, w tey dość ograniczoney odnodze nauk fizycznych: dobywanie sody, wyrabianie ałunu, soli ammonijackiey, niedokwasów ołowiu, kwasów mineralnych, wszystkie podstaty sprowadzane kiedyś z za granicy; oczyszczanie żelaza, cementącya stali, i naostatek wydoskonalenie sztuk do których te pierwsze wchodzą materyały: oto są przedmioty, na których krocie milionów liczyć należy.

Żadne z wynalazków, dostarczających te skarby i te użytki, nie byłyby zrobione, gdyby nie było umiejętności; nie są one czém inszém tylko łatwém zastosowaniem prawd rzędu wyższego, prawd które nie do tego celu były wyszukiwane, bo autorowie śledzili je dla nich samych i uniesieni jedynie żądzą umienia. Stosujący te prawdy do praktyki nieodkryliby ich zarodków; ci zaś co te uczynili odkrycia niemogli się zaymować ich zastosowaniem. Zapuszczeni w wyższą krainę, dokąd ich rozmyślania unoszą, zaledwie postrzegają te ruchy, te nowe twory które ich zrodziła mowa. Te zakładające się warstaty, te zaludniające się osady, te okręty przebiegające morza, ta obfitość, ten zbytek, te odgłosy, wszystko to od nich pochodzi, i to wszystko dla nich jest obce. Jak tylko nauka stała się praktyczną, wnet ją

zostawują pospólstwu: ona już więcey ich niezaymuje.

Aby zapobiedz osuszeniu tak szlachetnego i płodnego źródła, aby ten wysoki język rozwagi mógł zawsze bydź rozumiany, hoyność królów wezwała do swych pałaców umiejętności, i dla zatrudniających się niemi wyświadczyła względy, bez wątpienia cale zaszczytne, jednakże daleko niższe od tych jakich we wszelkim inszym zawodzie, los nayprzeciwnieyszy tak trudnym nieodmówiłby pracom.

Jeżeli nierozumiano że czyni się nadto honoru filozofii ludzi uczonych, poczytując owe względy za rzecz dla nich zbytkową; tedy każdy na to przynaymniey się zgodzi, że ze strony kraju, niebył na ten przedmiot próżnym wydatek jego dochodów, i że należałoby życzyć, aby wiele podobnych działo się, tak szczęśliwych skarbowych spekulacyy.

Nietylko ta odnoga publicznego wydatku nie jest przeciwna zyskom właścicielów, ale owszem wynikłe z niey roboty podwoiły od lat 50 dochody z majątków, albo nowe utwarzając sztuki, które potrzebują niezmierney ilości pierwiastkowych materyałów, albo roznosząc po wsiach tę rozmaitość uprawy, która sprawiła, że każdy grunt ma nayprzyzwoitsze zasiewy, a niepogody zniszczyć nie mogą wszystkich urodzajów.

Zniesienie ugorów, aczkolwiek dotąd nie jest jeszcze powszechne, jednak przynosi już w zysku dziesięć tysięcy kilometrów kwadratowych więcey jak pierwey, a co w innych

wyrazach znaczy, że wyrównywa nabyciu dla Francyi wielkiey prowincyi: a to jest darem tych którzy dostrzegli, że ziemia wycięczona wydaniem jedney rośliny, może dla tego rodzić drugą, i że zmianowanie, zależące na poznaniu odmiennego sposobu żywienia się rozmaitych roślin, jest pożyteczne na wszystkich gruntach i we wszystkich klimatach: ale nie rolnicy to wynaleźli lecz botanicy.

Ubodzy mieszkańce okolicy Landes, od wieków patrzali jak zasypy piasków z odnogi gaskońskiey bez przeszkody posuwały się we środek kraju, zagrzebywały ich domy, ich kościoły, zatapiały ich pola uprawne bagnami które posuwały przed sobą. Patrzali i nieprzeszkadzali aby się to działo. Dóbantą i Bremątye (Daubenton Bremontier) rzekli do nich: *Zatrzymaycie*, i od tego czasu wszędy gdzie wykonano tych uczonych ludzi przepisy, owe zasypy stoją nieporuszone. Można, byleby chciano, mieć jeszcze krocie mil uprawney ziemi na tych piasczystych obszarach, które zdawały się bydź przeznaczone na wieczyste wiatrów igrzysko (h).......

Wpośród powszechney sprzeczki bogatych z ubogimi, wpośród pojedynczych osób zawiści, będącey główną przyczyną zamieszań krajów, wpośród zazdrości narodów jedynego prawie źródła ich wojen, przemysł i rodząca go umiejętność przyrodzonemi są pośrednikami. One przybliżają narody łamiąc przeszkody

(h) O sposobach uprawiania zasypów piaskowych. *Ob.* Pamiętnik lwowski r. 1816. T. I. str. 298. (T.)

klimatów, porównywają majątki czyniąc dostępnieyszém użycie; one stanowią prawo gruntowe (i), wyłącznie skuteczne, bo jedynie prawne, ponieważ ci sami którym niżey postąpić każą, znaydują swe rzetelne szczęście w przyśpieszaniu jego wykonywania.

O! jakby interessującym był obraz gdyby wymowne pióro wykreśliło wpływ umiejętności na cywilizacyą!

Idąc wstecz wieków przeszłych, albo przenosząc się do barbarzyńskich krajów, onby nam pokazał mniemanego człowieka natury, panującego po tyrańsku nad własną familią, obchodzącego się z bliźnim napotkanym równie okrutnie jak ze źwierzętami leśnemi. Pomału pierwsze uważenia rodzącey się fizyki zmiękczyły to jestestwo dzikie, podając mu sposoby korzystania z nieprzyjaciela zwyciężonego. Niewolnik wzajemnie szuka także w postrzeżeniach ulgi dla swoich zgryzot i wkrótce zbliża się do swego pana wskazując mu ku podziwieniu dzieła bozkie albo odkrycia geni-uszu. Siła, ta pierwiastkowa władza grubych narodów sama się rozbraja; a umiejętność wyprowadzając sztuki czyni powabnieyszym zysk spokoyney pracy a niżeli samowolnego wydzierstwa. Własność się wyzwala, tworzy się klassa przemysłowa; królowie zręczni jey używają do wywrócenia anarchicznych przemocy, władza prawa utwierdzająca panowanie ustaw odwieczney sprawiedliwości, zniewala wszystkie stany do uległości; zostawiony w swym

---

(i) Lex agraria. (T.)

naturalnym biegu majątek rozdziela się między familie w stosunku przykładania się każdey do bytu innych; a tym sposobem stawszy się miarą ich usług i ich znaczenia, zakłada naturalnie tę stałość do którey społeczność dąży.

Miły lecz i nieomylny widok, epoka szczęśliwa, którą błędy rządów i nierostropność ludów mogą bez wątpienia oddalić, ale niezabronią jey przybydź: a w ten czas umiejętność, bogactwo i przemysł, wspierając się wzajemnie i wzrastając jedne przez drugie, dobry byt ludzki przyprowadzą do tego kresu, do jakiego doyście na ziemi jest zamierzone......

Zadania ogłoszone przez Akademiją Imperatorską Umiejętności w Petersburgu.

(*Tłumaczenie z rossyyskiego*).

Akademija ogłosiła w ostatniem programmacie jedno zadanie astronomiczne, względem ścisłego oznaczenia wielkości średnic słońca i xiężyca, na co kres konkursu był zamierzony do 1. stycznia 1814, a drugie historyczne sciągające się do porównania i sprawdzenia chronologii autorów bizantyńskich z zamierzeniem konkursu do 1. stycznia 1815. Na żadne z tych zadań nie otrymawszy odpowiedzi, chociaż oba powtórnie już były ogłoszone, akademija postanowiła wydać w roku

ninieyszym dwa insze zadania, a z pomiędzy przedmiotów do wyboru swego przedstawionych, wybrała następujące.

I.

Zadanie z Chemii.

Przeczyć nie można że pomimo wielorakich badań około mieszaniny istot alkalicznych i ziem, wyłączywszy potaż i sodę, wiele nam jeszcze nie dostaje do zupełney znajomości metalloidów, byt rzeczywisty mających.

Akademija przekonana o ważności tego przedmiotu, od którego zależą dalsze postępy umiejętności fizycznych, ogłasza nagrodę przeznaczoną dla tego fizyka, który jey udzieli naydostateczniejszy szereg własnych doświadczeń poczynionych z mieszaninami alkali i ziem, które dotąd jeszcze w zupełności wyśledzone nie były.

Akademija pragnie zwrócić baczność fizyków na te osobliwiey szczegóły.

1. Sprawdzić wszystkie doświadczenia czynione z alkali i sodą oraz z jch metallokształtnemi zasadami, i ściśley roztrząsnąć wyciągnięte stąd wypadki.

2. Wziąć za szczególny i pilnieyszy przedmiot badania ammonijak, a to dla stanowiącego wyświecenia które z podanych mniemań o jego mieszaninie jest naywięcey gruntowne, i jeżeli mniemany metalloid w nim zawierający się może bydź oddzielony.

3. Wyexaminować dostateczniey niż dotąd czyniono istoty metallokształtne ziem rozma-

itych: obaczyć czy mogą bydź wydane w stanie czystym i oddzielnie: rozeznać ich własności, tak w tym stanie jako też i w połączeniu z jnnemi substancyami, i wskazać ich stosunki rozmaite i oznaczone w jakich mogą bydź oddzielone.

Oprócz nagrody mającey się przyznać autorowi naydostateczniejszego pamiętnika, przyrzeka jeszcze akademija sto exemplarzy tegoż uwieńczonego pamiętnika za koszta jakie ponieść może na doswiadczenia czynione z użyciem ziem rzadkich.

II.

Zadanie z ekonomii polityczney i statystyki.

Dadź zupełny i dowodny rys systematu wszelkich publicznych ciężarów czyli podatków w Rossyi za panowania Cara Alexieja Michayłowicza.

Akademija ogłaszając to zadanie, ma na widoku przygotować porównanie stanu niniejszego finansów czyli skarbowości ze stanem jaki poprzedził panowanie Piotra Wielkiego przetworzyciela Rossyi. Dla dóyścia do tego celu, żąda aby zadanie było uważane pod wszystkiemi względami mogącemi te dwie epoki do siebie zbliżyć. Spodziewa się mieć naprzód oznaczenie *wartości monet* które były w biegu za czasów Cara Alexieja i któremi płaciły się podatki. W takowem oznaczeniu nie dosyć będzie *wartości liczebney* monet, albo ilości czystego w nich metallu, lecz trzeba okazać ich *wartość rzetelną*, to jest ilość zboża

i rzeczy pierwszey potrzeby jakie na ten czas za nie można było kupić. Wpływ odmian sprawionych w systemacie monetnem, w ciągu tego panowania, jest jeszcze wielkiey wagi przedmiotem na szczególnieyszą zasługującym baczność.

Uprzednie oznaczywszy wartość pieniędzy, można będzie przyyśdź do główney materyi zadania, to jest do rozbioru podatków stanowionych w tey epoce. Dla zachowania w tém badaniu porządku, będzie rzeczą przyzwoitą podzielić podatki według ich natury: na bezpośrednie i pośrednie, na pieniężne i zbożowe. Roztrząsną się w szczegółach te rozmaite odnogi, sposób ich pobierania, urzędy to wykonywające, stanowione do tego zakony, forma zawiadowstwa i dzierżawienia, koszta poborowe, nakoniec ogół każdego gatunku podatków i czysty dochod to jest po odtrąceniu rzeczonych kosztów.

Jeżeliby zebrane o tem wiadomości były dostateczne tak iżby z nich ogólny można wyciągnąć wniosek, tedy pożądaną byłoby rzeczą mieć go wystawionym w ogólney summie dochodów całego państwa.

Akademija za niepotrzebne sądzi dodawać, że podobny wykład historyczny i statystyczny tyle tylko jedna ufności ile się wspiera na dowodach i powadze, a zatem spodziewa się widzieć je przytoczonemi w pismach jakie jey będą w tey materyi przedstawione.

* * *

Za naylepszą odpowiedź na każde z tych dwóch zadań, nagrodą jest sto czerwonych

złotych holenderskich, a kresem ostatecznym dzień 1. stycznia 1818, po upłynieniu którego czasu żaden pamiętnik nie przyymie się do konkursu.

Akademija wzywa uczonych wszystkich narodów nie wyłączając z tego swoich członków honorowych i korrespondentów do ubiegania się o tę nagrodę. Sami tylko akademicy, obowiązani bydź w tey mierze sędziami, są od tey współgonitwy wyłączeni.

Autorowie nie wyrażą na swoich dziełach nazwisk lecz tylko zdanie lub godło i przyłączą do pamiętnika zapieczętowany bilet, mający toż godło na wierzchu a wewnątrz nazwisko, urząd i mieysce mieszkania. Otworzy się bilet pisma tylko uwieńczonego, inne zaś będą spalone bez naruszenia pieczęci.

Pamiętniki mają bydź pisane czytelnie, po rossyysku, po francuzku, po niemiecku lub po łacinie, i adresowane do sekretarza ciągłego akademii, który wyda osobie, wskazaney przez autora bezimiennego, kwit oznaczony godłem i liczbą którą on na pismie położy.

Pamiętnik uwieńczony staje się własnością akademii, i autor nie może go drukować nigdzie bez wyraźnego jey pozwolenia. Inne konkursowe pisma mogą bydź odebrane od sekretarza, który je wyda tu w Petersburgu osobie jawiącey się u niego z upoważnieniem do tego od autora.

Petersburg.
$\frac{6}{17}$ Czerwca 1816.

INSTRUKCYA DO UKŁADANIA ZAPISÓW W PRZEDMIOCIE BOTANIKI.

(*Ob. wyżey str. 144.*)

Botanik powinien w szczególności śledzić, które rosliny w jakich mieyscach rosną, robić Florę okolicy i krainy w którey mieszka; opisywać nieznajome, niedobrze zadeterminowane i rzadkie rosliny; rysować jak naydokładniey na mieyscu z analitycznêm wyszczególnieniem wszystkich części, i zbierać jak naywięcey ich exemplarzy. Dla rozszerzenia geograficznych wiadomości o roślinach, w różnych częściach kuli ziemney oyczyznę mających, powinien zwracać w każdém mieyscu uwagę na fizyognomiją czyli kształt powierzchowny roslin i ich z sobą sąsiedztwo, to jest jakie inne rosliny znaydują się w bliskości z niemi na tymże gruncie i w tymże samym czasie. Lecz głównieyszą jego powinnością jest wyszukiwać roślin, kwiatów, kory i korzeni, mogących zastąpić zagraniczne materyały lekarskie.

Powinien też starać się odkrywać tak zwane surrogaty czyli rosliny któreby mogły zastępować zagraniczne, handlowe i farbierskie zióła i drzewa. Do niego należy postrzegać i opisywać gdzie się rodzą rośliny jadowite, i zachęcać mieszkańców do zbierania i rozmnażania ziół w medycynie używanych, tam gdzie ich wiele rośnie.

Od dawnego już czasu botanicy żądają

mieć dokładną Florę rossyyską, to jest taką któraby obeymowała wszystkie gatunki roslin w Rossyi dziko rosnących; ale dotąd ich żądaniu zadosyć się nie stało, ponieważ naywiększa część Syberyi nie jest jeszcze znajoma. Wojażujący po Rossyi i Syberyi odkryli i zebrali dotąd blisko 400 gatunków roślin, lecz ilość ta w porównaniu z rozległością onych krajów, za nadzwyczaynie małą uważać się powinna. Stwórca udzielił Rossyi, istoty roślinne mające pięć ogólnych w rozlicznych formach postaci, od których tyleż oddzielnych Flor rossyyskich uważać się może. I tak, Rossya północna ma *Florę północną* (Flora arctica) zawierającą w sobie rośliny właściwe górom skandynawskim. Chcący poznać tę Florę, radzić się mają Flory szwedzkiey *Linneusza.* Rośliny zaś do niey należące, które rosną w Rossyi północney, są opisane we Florach *petersburskiey* wydaney przez P. *Sobolewskiego*, *moskiewskiey* przez P. *Stefani* (a) i *litewskiey* przez *Żylibera* (Gilibert) (b).

(a) Stephani, Fr., Enumeratio stirpium agri Mosquensis. Mosquae. Dresdae et Lips. 1792. in 8vo.

(b) *Flora Litvanica inchoata, seu enumeratio plantarum quas circa Grodnam collegit et determinavit Joannes Emmanuel* Gilibert. *Collectio I. II. III. Grodnae* 1781. *Collectio IV. et V. Vilnae* 1782 in 8vo — Kiedy Żyliber to dzieło wydawał, w ten czas u nas mniey jeszcze jak teraz było znawców botaniki i innych umiejętności przyrodzonych, a pierwsze ich zaprowadzenie w Grodnie razem z wielą pożytecznemi dla kraju zakładami, będące dziełem godnego u sprawiedliwszych niż byli współcześni ziomkow, nieśmiertelney wdzięczności *podskarbiego Tyzenhauza*, niewiele stronnikow a mnostwo przyganiaczow i zawziętych nieprzyjaciół znaydowała, czego pamięć zachował Żyliber w wiernem napomknie-

Druga Flora to iest *kaukazka*, biorąca początek od gór kaukazkich, napełnia swemi bogactwy południowe prowincye Rossyi, które się między morzem czarném i kaspiyskiém rozciągają. Te rośliny naydokładniey oznaczone zostały przez P. *Biberszteyna* (c).

Rośliny tych dwóch Flor północney i kaukazkiey, pomieszały się z wielą innemi do Flory *pannońskiey* (Flora Pannonica) należącemi,

niu na końca kollekcyi drugiey i piątey. Po oddaleniu się jego z Wilna w r. 1783 do swojey oyczyzny do Lionu, dwie ostatnie kollekcye Flory, z magazynu uniwersyteckiey drukarni przedano za makulaturę do fabryki tabaczney na obwiyki do Zakretu, (pod Wilnem) a od fabrykantów już, jeden niemodny w ten czas znawca, pięć exemplarzy odkupił i po bibliotekach rozrzucił. Jeżeli oprócz tego, drugie tyle exemplarzy pierwéy rozeszło się; tedy z niejaką pewnością twierdzić można, że ostatniey osobliwie kollekcyi nie uszło zniszczenia nad dziesiątek naywięcey exemplarzy, a dla tego podobno i Pan Bentkowski o piątey kollekcyi nie dowiedział się. Flora zatém litewska Żylibera należy do dzieł nayrzadszych i do nabycia w zupełności naytrudnieyszych. Roślin w niey opisanych *zielnik żywy* przez autora ułożony znayduje się w gabinecie historyi naturalney uniwersytetu wileńskiego. Tę Florę wcielił autor do trzeciey edycyi dzieła swojego, *Démonstrations elementaire de botanique. Lyon.* 1787. *3 voll. gr.* 8.; a także do czwartey edycyi która tamże we czterech in 8vo a we dwóch tomach in 4to wyszła roku 1796; to jest, w obu tych edycyach wymienione są rosliny znaydujące się i w Litwie. Pominąć niezaprzeczoną wartość tych dzieł Żylibera, męża wielkiey nauki, przykładney gorliwości i szanowney w Litwie pamięci; dostateczniejszą jednak znaydzie botanik litewski pomoc w dziełach KLUKA a mianowicie w jego *Dykcyonarzu roslinnym*, a więcey jeszcze w *Opisaniu roślin litewskich* przez X. S. B. JUNDZIŁŁA edycyi pierwszey roku 1791 i drugiey roku 1811 in 8vo w *Wilnie.* (T.)

(c) BIBERSTEIN, *Fr. A. Marschall von*, Flora taurico — caucasica. Tübingen. 1810. in 4to.

które się od gór karpackich aż w głąb Rossyi rozciągają (d).

Trzecia ogólna forma roślinom gór uralskich właściwa, stanowi Florę *rymnską* albo *uralską*. Rośliny do niey należące znaydują się w gubernijach, permskiey, wiatskiey, kazańskiey i w części gubernii orenburskiey. Bardzo wielu botaników zwiedzało te gubernije, lecz nic jeszcze do tey Flory w uczonym świecie nie ogłosili.

Czwarta postać roslin dziko w Rossyi rosnących, właściwa pasmu gór altayskich i sajańskich aż do granic Mungalii rozciągająca się, stanowi Florę *altayską*. Wiele roślin tey Flory odkryli i opisali PP. *Pallas*, *Laxmann* i *Szangin*, lecz większa ich część jest jeszcze nieznajoma. Flora ta przedstawia obszerne pole badaniom ciekawego botanika.

Piąta nakoniec forma właściwa roslinom rossyyskim w Syberyi wschodniey od gór otaczających jezioro Baykal, aż do wschodniego oceanu rosnącym, stanowi Florę *baykalską*. Ta mniey jeszcze niż poprzedzaiąca jest znaną, i to wszystko, co o niey dotąd wiadomo, zawarte jest we Florze *syberyyskiey Gmelina*, który wydał zbiór bardzo rzadkich roślin przez PP. *Messerschmida*, *Stellera*, i *Kraszeninnikowa*, odkrytych.

(d) *Tu pomocy szukać należy w dziele znakomitego botanika, teraz nauczyciela w gimnazyum krzemienieckiém, uczonego doktora* Bessera, Primitiae Florae Galiciae Austriacae utriusque Encheridion ad excursiones botanicas. Pars I. II. Viennae 1809. in 12mo. (T.)

To, czego do zupełności Flory rossyyskiey dotąd nie dostaje, zawiera się w następném wyszczególnieniu:

Dotąd zaniedbywane były, podług układu Linneusza rośliny *krytopłciowe* (Plantae cryptogamicae) to jest grzyby, mchy, porosty i t. d.

Mało jeszcze znane są *trawy* (gramina) i rośliny *baldaszkowe* (Plantae umbelliferae).

Rośliny klassy *nierówno cztéro-pręcikowey z kwiatami krzyżowemi* (Plantae tetradynamicae cruciferae) dokładniey examinować i zbierać należy.

Rośliny *storczykowe* (Plantae orchideae) powinne bydź pilnie rozważone w stanie życia.

Rośliny z tych rodzajów których gatunki bardzo liczne są we Florze rossyyskiey, troskliwie zbierane bydź mają. Tu należą rodzaje: *Pedicularis*, *Astragalus*, *Artemisia*, *Gentiana*, *Ribes*, *Fumaria*, *Potentilla*, *Spiraea*, *Statice*, *Salsola*, *Iris*, *Salix*, *Saxifraga i t. d.*

Bardzo liczne gatunki roślin jeszcze i dotąd mało znajome; *np. Dracontium Camtschaticum*, *Orchis Camtschatensis*, *Lilium Camtschatense*, *Ornithogalum uniflorum*, *Cypripedia*, *Tiarellae*, *Methellae*, *Veronicae*, *Andromedae*, *Caltha natans*, i inne.

W różnych mieyscach Syberyi mieszkańcy używają owoców z weyrzenia do *malin* (Rubi) i *poziomek* (Fragariae) podobnych, których rośliny nieznane są botanikom.

Co do geografii botaniczney.

Uważać potrzeba, którego rodzaju gatunki, w jakiém szczególniey znaydują się mieyscu i

jak daleko się rozciągają: *np. dąb pospolity* (Quercus robur) rośnie tylko z tey strony gór uralskich. Lipa do rzeki Jenissey. Sosna limbowa, u Rossyan nie właściwie cedrem (кедръ) zwana (Pinus Cembra) i modrzew (Pinus Larix) rosną w całey Syberyi, od strony północney grzbietu gór uralskich, aż do morza ochotskiego. Leszczyna także nie występuje za naznaczone jey granice. Jakim odmianom drzewa ulegają pod różnemi stopniami szerokości geograficzney północney? w których mieyscach każdey Flory są granice? jakie utrzymują się rośliny w strefie zimney, jakie w stepach, przy źródłach i jeziorach słonych, na brzegach morskich, jakie w samych kopalniach syberyyskich, rozumie się z roślin galaretowatych (Plantae mucillaginosae)?

Co do fizyognomii czyli postaci roślin.

Jaki jest kolor główny w każdey Florze? jakim odmianom ulega jedna i taż sama roślina, z przyczyny rozmaitości gruntu, na którym wzrasta? jakie porównanie np. między brzozami i sosnami zbliżonemi ku północy i od niey oddalonemi? Jak są wysokie i grube rozmaite drzewa w różnych klimatach i na rozmaitym gruncie rosnące? wiele lat żyje dąb i inne drzewa. Jak się rozmnażają różne owoce ogrodowe, i czy się nie wyradzają jakim sposobem? Jakim chorobom w Rossyi ulegają rośliny a szczególniey drzewa?

Potrzeba także dawać wzgląd na nazwiska roślin u różnych narodów, a zbierać jak

naywięcey gatunków i exemplarzy roślin trawiastych.

Sposób zbierania tych roślin jest następujący:

1. Rośliny doskonale rozkwitłe z korzeniem i ze wszystkiemi ich liściami rozłożywszy jak naylepiey między dwie karty wodnego papieru czyli bibuły, zasuszyć pod prasą, a potém przełożyć je do papieru pisarskiego czyli klejowego, i oznaczyć arabskiemi liczbami.
2. Zbierać doyrzałe nasiona, suszyć je w cieniu na otwartém powietrzu i suchém mieyscu, a potém zawinąwszy w papier, położyć z wierzchu tenże sam numer, który jest napisany na suchey roślinie (e).
3. Zbierać także cébulki i korzenie roślin, i pierwsze przesypawszy suchym piaskiem, a drugie mchem wilgotnym, nayszczélniey ile bydź może zamknąć w paku i przesyłać niezwłocznie.
4. Potrzeba opisywać każdą roślinę sposobem następnym:
   a) W jakiém mieyscu rośnie? kiedy kwitnie? czy jedno czy wieloletnia, i jakie ma nazwanie u pospólstwa?
   b) Czy ma jakie użytki ekonomiczne lub technologiczne w témże mieyscu i w szczególności jakie? czy ją tam zasiewają, czy też sama się mnoży?

(e) Inni radzą, a to zapewne dla przesylania w dalekie strony, zawijać nasiona w bawełnę i oblepiać woskiem.

c) Czy w tém mieyscu używają jey w medycynie i w aptekach?

d) Czy używa się w medycynie gminney? Nazwiska rzadkich i godnych uwagi roślin z opisaniem ich własności przyłączać z tymże samym numerem jaki się znayduje na przysłaney roślinie.

Sposób suszenia i zachowywania roślin (f).

Dla ocalenia formy liści i kwiatów w roślinie, potrzeba koniecznie dawać wzgląd na następne szczegóły.

1. Przygotowanie papieru.
2. Przygotowanie samych roślin.
3. Zasuszanie roślin; i
4. Ich zachowanie.

I. *Przygotowanie papieru.*

Do tego wybiera się wodny papier gładki, równy, świeży i niespleśniały, moczy się w wodzie mającey w sobie rozpuszczony ałun, a po wysuszeniu równa się pod prasą między dwiema gładkiemi deskami i chowa się w suchém mieyscu do użycia.

II. *Przygotowanie roślin.*

Potrzeba wybierać naydoskonalsze i naylepsze exemplarze zupełnie rozkwitłe, wyry-

(f) O suszeniu i zachowywaniu roślin czyli o robieniu *Zielników suchych* czyli *żywych* (Herbarium vivum) znayduje się krótka nauka w przydatku do Botaniki elementarney *Kluka*. (T.)

wać je z korzeniem i ze wszystkiemi liściami, ziemię z korzeni otrząść, lecz ostrożnie aby niepoodrywać delikatnych włoskowych korzonków, potém zgnieść korzeń, gałęzie i łodygę, młotkiem z twardego drzewa zrobionym. Co do roślin krzewinowych i drzew, potrzeba twarde ich części drzewiaste wyymować rozerznąwszy korę z jedney strony, a po wyjęciu drzewa składać korę znowu w takim kształcie w jakim wprzódy zostawała. Toż samo robić można i z grubemi korzeniami.

III. *Suszenie roślin.*

Tak przygotowane rośliny kładą się między dwie karty papieru w sposobie wyżey opisanym przygotowanego: wszystkie części tychże roślin prostują się jak naygładziey; i składają się jak naypodobniey do naturalnego kształtu żywey rośliny; poczém ów papier z rośliną włożony między kilka arkuszy prostego wodnego papieru, uciska się między dwiema gładkiemi deskami z początku małym, a potém coraz większym ciężarem aż do doskonałego wysuszenia rośliny, przekładając ją codzień w świeży papier.

Takim sposobem zasuszać można rośliny mało soków mające, które wysychając nie czernieją ani żółkną: lecz inne osobnego wymagają przygotowania.

a) Rośliny soczyste przed zasuszeniem pozbawić należy zbytecznych soków, co się odbywa następującym sposobem: roślina

nie kwitnąca jeszcze (g) oblewa się wodą wrzącą, albo ułożona między dwiema kartami papieru prasuje się gorącém żelazkiem dopóki się wszystek sok nie wysączy, a potém już opisanym wyżey sposobem zasuszać ją można.

b) Rośliny które żółkną lub czernieją, powinny bydź suszone na słońcu i w otwartém powietrzu, tyle tylko, aby ich świeżość jeszcze została i aby można było wyprostować liście, a potém kończyć suszenie wyżey opisanym sposobem.

c) Rośliny których liście w suszeniu opadają, moczyć wprzód należy w wódce prostey lub mocney aż dopóki też liście nie zmiękną.

IV. *Zachowywanie suchych roślin.*

Po wysuszeniu roślin sposobem wyżey podanym, wyjąć je należy z bibuły i włożyć w gładki papier pisarski, poczém każde 10 albo 20 kart, przekładają się kartą bibuły posypaney tłuczonym czarnym pieprzem albo też zmoczoney w solucyi aloesu z wódką: a ułożywszy takim sposobem papier na stopę

(g) W kwitnącey zaś roślinie trzeba to zrobić nie naruszając jey kwiatu jako bardzo delikatney części, która przez takie przygotowanie mogłaby się nadwerężyć lub całkiem zepsuć. Z resztą większey części roślin, jakiemi są *Aloes*, *Crassulae*, *Mesembryanthema*, *Stapeliae*, i inne; można nadadź wyższy stopień suchości, naprzód dobrze je na słońcu susząc, a potém położywszy między kilką kartami wodnego papieru, wyciągając pozostałą wilgoć gorącém żelazkiem.

grubości pomiędzy dwie grube tektury, przewiązać na krzyż i chować w suchém i chłodném mieyscu.

Przygotowanie roślin drzewnych.

Bardzo wiele roślin drzewnych można takimże sposobem przygotowywać jak i zielne, susząc tylko ich gałązki z częściami wegetacyi (partes vegetationis) i owocowania (partes fructificationis). Lecz pomimo niedogodności na jakie się częstokroć natrafia przy suszeniu owoców i innych części owocowania niektórych roślin, jako to rodzaju sosny (Pinus), samo nawet takie przygotowanie nie jest dostateczne, gdy mamy za cel pomnożenie znajomości ekonomów i technologów. Dla ostatnich daleko ważnieyszą niekiedy jest rzeczą, znać te części rośliny drzewney, na które botanik nie ma prawie potrzeby zwracać uwagi: jemu należy widzieć samą istotę, korzeń, korę, narośle, czyli w powszechności części chorobne, słowem wszelkie powłoki całey rośliny. Botanicy niemieccy wynaleźli dwa sposoby przygotowywania roslin drzewnych. Pierwszy pożyteczny dla technologa empiryka, a drugi dla prawdziwego botanika, a razem dla teorycznego technologa.

Sposob 1.

Sposób ten jest nayprostszy. Drzewo mające dostateczną grubość, potrzeba podłużnie rozpiłować na tabliczki podług upodobania gru-

be, tak aby na jedney ich ścianie wązkiey, podłużney, pozostała kora a na drugiey rdzeń, i co zatém idzie, aby między obiema były słoje drzewne, po czém wszystkie pięć ścian to jest, jednę wązką wzdłuż słojów idącą ze strony rdzenia, dwie wązkie poprzeczne i dwie przeciwne sobie szérokie, zgładzić heblem, przez co nadaje się każdey tabliczce postać xiążki, którey grzbietem jest kora i na niey napisane bydź powinno systematyczne nazwisko rośliny.

Jeżeli drzewo nie jest tak grube żeby z niego tabliczka miała tenże sam co inne format, wówczas skleją się trzy, cztéry, pięć i więcey kawałków, zawsze mając wzgląd na to, ażeby roczne słoje zaymowały średnie mieysce między korą i rdzeniem.

Sposob 2.

Ten sposób daleko trudnieyszy od pierwszego, lecz nierównie mający w sobie więcey korzyści, jest następny. Z dwoch cienkich deszczułek drzewa podłużnie rozpiłowanego, robi się próżna xiążka, którey grzbiet stanowi kawałek tegoż samego drzewa wzdłuż podług rdzenia odszczepiony, lecz z drzewa tylko młodego, ażeby xiążka nie była za nadto gruba; na tym grzbiecie ze strony zewnętrzney zostawuje się kora ze wszystkiemi powłokami, roślinkami passorzytnemi (Plantae parasiticae), które każdey roślinie są właściwe, ze smołą, żywicą i t. d.

Środek grzbietu ze strony wnętrzney wydrąża się dla włożenia karteczki z opisaniem wszystkich części rośliny wypełniających próżność xiążki i przytwierdzonych klejem. Temi częściami są: kwiaty, owoce, nasiona, pyłek upładniający (pollen) zawinięty w paczkach papierowych, liście, kawałeczki drzewa i korzeni, podłużnie, w poprzek i ukośnie oderznięte, a nakoniec węgiel tegoż samego drzewa. Na grzbiecie z obu końców przyklejają się poprzecznie rzemyki safijanowe na pół cala szérokie, na których piszą się systematyczne i prowincyonalne nazwiska rośliny; końce tych rzemyków do deszczułek przyklejone służą zamiast szarnierów do otwierania xiążki.

Jeżeli roślina jest cienka, tedy z nią tak postąpić należy jak się wyżey powiedziało, to jest skleić deszczułki z kilku jey kawałków.

NOWE PISMO PERYODYCZNE.

W Petersbugu wychodząca od roku 1814 gazeta w rossyyskim i osobno w niemieckim języku, pod nazwaniem Inwalid ruski czyli wiadomości wojenne, w następującym 1817 roku wydawana także będzie i w języku polskiem, po pół arkusza codzień, wyjąwszy niedziele i inne dni święte. Osnowa tey gazety: 1, *Doniesienia o wszelkich ofiarach czynionych na rzecz Inwalidow*, z wyrażeniem lub z zamilczeniem imion dobroczyńcow, a to stosownie do ich woli. Każdego miesiąca dołączona będzie wiadomość o stanie kassy inwalidow. 2, *Ogłoszenia Komitetu z woli naywyższey ustano-*

wionego, o umieszczeniu na rozmaitych urzędach oficerow okrytych bliznami. 3, (Wyłącznie w tey tylko gazecie.) — *Naywyższe rozkazy do woyska*, *Rozkazy głównego naczelnika sztabu* Jego Imperatorskiey Mości, oraz doniesienia o postąpieniu na wyższe stopnie w służbie morskiey. Artykuł nieobojętny dla tych co mają w woysku krewnych albo przyjaciół. 4, *Doniesienia o wewnętrznych krajowych wydarzeniach*, o postępie nauk, sztuk i przemysłu narodowego, o rękodzielniach będących i o nowych użytecznych zaprowadzeniach, o patryotycznych obchodach, i t. d., także *Nekrologi* i *Bi-ografije*. Redakcya uprasza mieszkających na prowincyach o nadsyłanie takowego rodzaju oznaymień. 5, *Wiadomości zagraniczne tyczące się współczesney historyi i polityki*. 6, *Uwagi nad ważnieyszemi współczesnemi wypadkami*. 7, *Doniesienia tyczące się, nauk i sztuk*, o naynowszych odkryciach, postrzeżeniach i podróżach, i t. d. 8. *Literatura krajowa i zagranicza*, przy czém zwrócona będzie szczególnieysza uwaga na wybor pism religiynych i moralnych, wychodzących w obcych językach.

N E K R O L O G.

Xiądz *Hyacynt* Starzenski, dominikan prowincyi litewskiey, teologii doktor, umarł d. 24. października teraznieyszego roku, w *Zabiałach*, w gubernii witebskiey w powiecie dryzeńskim w klastorze swego zakonu. Dzieło jego gładkim stylem ułożone wyszło w Wilnie r. 1814 we dwóch tomach in 8vo pod tytu-

łem: *Zbior początków i prawideł potrzebę religii katolickiey dogmatyczno-moralnie wyświecających ku pomocy kapłanom nauki chrześcijańskie opowiadającym wydany.* Oprócz tego zostawił Rękopism zupełnie ukończony i do druku przygotowany, więcey dwóchset arkuszy zawierający w którem wyświeca i zbija błędy prawdziwey religii przeciwne, a w dziełach sławnych skąd inąd pisarzów znaydujące się. Urodził się w powiecie połockim r. 1753, wstąpił do zakonu r. 1774, i po odbytych naukach różne stosowne do powołania odbywał obowiązki, siedem razy wybrany prowincyałem urząd ten ciągle przez lat 21 sprawował, a dla wieku i lat starganych uwolniwszy się od tego zatrudnienia w zasłużonym odpoczynku czas pobożności i nauce poświęcał. Miał powszechną miłość i poszanowanie nietylko u podległych swojey władzy współbraci, ale i u znajomych osob świeckich. Cnotliwe życie zdobiąc oświeceniem, wiele przyczynił się powagą i własnym przykładem do utwierdzenia w zakonie swojey prowincyi tego zamiłowania nauk przez które dziś dominikanie litewscy są może nayświetleyszem i naywięcy publiczności usłużnem w kościele katolickiem w Rossyi zgromadzeniem duchownem a razem i przepisy swojey zakonności nayściśley zachowującem. (a) Po-

---

(a) Prowincya litewska dominikanów rozciąga się w gubernijach, litewskich, białoruskich i minskiey. Wszystkich zakonników jest osob 374, licząc w to laików, kleryków uczących się i weteranów Zakonnicy ci, nietylko we własnych, ale i w innych wielu kościołach, czynią po-

grzeb X. *Starzenskiego* odprawił się z większą jak na zakońnika okazałością, a to z powodu licznieyszego zebrania się tak zacney familii jako i innych obywali, którzy przez to wynurzyć chcieli dowod swojego szacunku jaki mieli dla żyjącego.

---

sługę duchowną parafijalną, a także zewnątrz prowincyi, w Rewlu, Wiburgu i w Petersburgu. Nad to, utrzymują siedem szkół publicznych, między któremi na stopniu gimnazyalnym, w Zabiałach o siedmiu a w Grodnie o sześciu klasach. Szkoła grodzieńska, co do naukowych pomocy, jakich porządne Muzeum i bogata Biblioteka klasztorna dostarczają, zanaypierwszą w wydziale wileńskim, wyjąwszy chyba gimnazyum krzemienieckie, uważać się może. Oprócz zmarłego X. *Starzeńskiego*, są i inne w tym zakonie osoby, w zawodzie literackim znane, jako to: X. *Gundysław* Eymont teraz Wykary klasztoru w Jelnie, autor naylepszego w swoim rodzaju w naszey literaturze dzieła, pod tytułem: *Nauka początkowa reguł proporcyy znaczniejszych z rozmaitem sposobami rysunek ułatwiającemi i t. d. Grodno.* 1802. *in 4o.* z 29 rytowanemi tablicami; tudzież wymienieni u Bentkowskiego, X. *Mikołay* Zdanowicz żyjący teraz w klasztorze w Rożanym Stoku i X. *Aloizy* Korzeniewski teraz Kaznodzieja w Wilnie. Historya zakładu i pierwiastkowego utrzymywania domu *Towarzystwa dobroczynności*, zaprowadzenia czyniącego prawdziwy zaszczyt czasom naszym, oraz naczelnikom i publiczności tuteyszey, poda zapewne pamięci zasługi dominikana Korzeniewskiego, a wyszczególniając jego kilkoletnie czynności jako dyrektora tego domu, wystawi nauczający przykład co może dokazywać chrześcijańska miłość bliźniego w ten czas kiedy jest wspierana od nauki i połączona z widokami ogólnego dobra społeczności w wydoskonaleniu pracy ludzkiey i w obudzeniu przemysłu, co nayskuteczniey od występkow odstręcza a do cnoty pociąga. Cudzoziemiec *Fryderyk de Bissy*, rodem z Londynu, znajomy uczonym (*Ob. Connaissance des tems, pour l'an* 1797 et 1798; Lalande, *Bibliographie astronomique*) na okazanie tkliwey wdzięczności, wyrysował obraz przedstawujący zdarzenie w którem ten kapłan jemu i kilku jego towarzyszom ocalił życie, mniey troskliwy o własne. Ten obraz znayduje się w Muzeum klasztoru grodzieńskiego.
